

Celestynka

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

lipiec-sierpień nr 7-8 (201-202)/15

ISSN 1506-395X

Celestynów • Dąbrówka • Dyżin • Jatne • Glina • Lasek • Ostrowik • Ostrów
Podbiel • Pogorzel • Ponurzyca • Regut • Stara Wieś • Tabor • Zabieźki



Podzielili gminny chleb



Zapraszamy mieszkańców gminy i nie tylko do odwiedzenia profilu Celestynowa na Facebooku. Staramy się w tym jednym miejscu zebrać informacje ze wszystkich placówek działających na terenie gminy. Znajdziecie w nim m.in. zapowiedzi nadchodzących imprez celestynowskiego ośrodka kultury oraz informacje o gospodarce komunalnej i urzędzie.

**DOŁĄCZ
DO NAS**





4



23



25



25

W NUMERZE:

4 WÓJT SZUKA ROZWIĄZAŃ

9 WEHRMACHT POKONAŁ UŁANÓW

23 OBÓZ BAWIŁ I UCZYŁ

25 PSIE SPRAWY

Celestynka

WYDAWCA I ADRES REDAKCJI:

Urząd Gminy w Celestynowie, ul. Regucka 3, 05-430 Celestynów
tel. +48 22 789 70 86, +48 22 789 70 60 wew. 101
www.celestynow.pl

REDAKCJA:

Redaktor Naczelny – Andrzej Kamiński,
celestynka@celestynow.pl
Kolegium:
Beata Przysowa – b.przysowa@celestynow.pl,
Ilona Bąk – i.bak@celestynow.pl,
Wojciech Siergiejuk – ws@o2.pl

WSPÓŁPRACA:

P. Ajdacki, K. Bojanowska-Niewczas, D. Celińska-Szol,
K. Gąsowska, A. Jastrzębska, M. Jedynak, L. Komorowska, M.
Kulesza, A. P. Nowak, A. Olszewska, L. Rutkowska,
T. Skrzyppowski, K. Stelmach

PROJEKT GRAFICZNY:

ART Depot

KOREKTA, SKŁAD I PRZYGOTOWANIE DO DRUKU:

Agencja Reklamowa CZARNO NA BIAŁYM

DRUK:

Agencja Reklamowa CZARNO NA BIAŁYM

NAKŁAD:

2000 egzemplarzy

NUMER ZAMKNIĘTO I ODDANO DO DRUKU:

26 sierpnia 2015 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów i tytułów. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja nie odpowiada też za treść zamieszczanych ogłoszeń.

Słowo od Redaktora

Drodzy mieszkańcy! Od tego, sierpniowego wydania miesięcznika samorządowego „Celestynki”, jako jego redaktor naczelny, będę starał się wraz z zespołem opisywać wszystko to, co dzieje się, lub ma się dziać, na terenie naszej gminy. Chcę, by „Celestynka” stała się lustrem wydarzeń, tak samorządowych, jak też szkolnych, przedszkolnych, kulturalnych i edukacyjno-oświatowych. Pragnę także zamieszczać artykuły przypominające historię zarówno gminy, jak i osób, które w szczególny sposób rozślawiły naszą gminę czy wpłynęły na jej rozwój.



Nie wszędzie uda się dotrzeć naszym dziennikarzom, dlatego też proszę, byście zasypywali redakcję informacjami: „co, gdzie, kiedy” albo sami opisywali to, co obok Was się działo. Do współpracy zapraszam też młodzież: piszcie o swoich problemach, szkolnych wydarzeniach, a też czasie spędzanym po lekcjach. Zdaję sobie sprawę, że ten numer „Celestynki” nie jest jeszcze doskonały ale z Waszą pomocą każdy następny będzie na pewno coraz lepszy. Kontakt do mnie: e-mailowy: celestynka@celestynow.pl i tel. 782-089-334. Teksty do wrześniowego numeru proszę przysyłać do 18 września.

Andrzej Kamiński
Redaktor Naczelny

GOLGOTA LEŚNIKÓW

W tym roku, 18 września o godz. 11.00 będzie po raz kolejny oddany hołd leśnikom i członkom ich rodzin pomordowanych przez NKWD.

Redakcja

ZRÓB ZDJĘCIE I PRZYŚLIJ!

Redakcja miesięcznika „Celestynka” zachęca do robienia zdjęć najpiękniejszych zakątków naszej gminy, tak krajo-
brazowych, jak też architektonicznych i przesyłanie ich na adres: celestynka@celestynow.pl.

Zamierzamy w najbliższej przyszłości wydać album, obrazujący gminę Celestynów, a bez Waszego udziału będzie to niemożliwe. Najciekawsze zdjęcia znajdują się w albumie, a autorzy zostaną nagrodzeni dyplomami.

Zachęcamy też do przejrzenia szuflad i rodzinnych albumów i wyszukania w nich starych fotografii, na których są osoby i miejsca z naszych miejscowości z minionych lat. Proponujemy takie zdjęcia zeskanować i przesłać do redakcji na podany wyżej adres, albo przynieść do referatu promocji, kultury i sportu, gdzie zostaną one wprowadzone do komputera. Z góry dziękujemy.

Redakcja



Nadleśniczy Nadleśnictwa Celestynów i Klub Twórczego Myślenia zapraszają do Centrum Edukacji Leśnej, gdzie znajduje się Las Pamięci i głaz z tablicą z wizerunkiem Matki Boskiej oraz napisem: „Golgota leśników polskich i ich rodzin pomordowanych na wschodzie w latach 1939–1948”. U jego

stóp złożona jest urna z ziemią pobraną w 2010 r. z cmentarzyska polskich oficerów w Katyniu. Podobne wielkością trzy głazy okalają plac apelowy. Każdy z wielkich kamieni nosi napis: Katyń, Sybir, Kresy. Na tyłach, na pamiątkę pomordowanych leśników, zasadzono dęby – każdemu towarzyszy tabliczka z nazwiskiem. Nad całością góruje potężny dębowy krzyż.

WÓJT SZUKA ROZWIĄZAŃ

WIĘKSZOŚĆ RADNYCH ZGODZIŁA SIĘ Z PROPONOWANĄ PRZEZ WÓJTA INTENCYJNĄ UCHWAŁĄ, ZMIERZAJĄCĄ DO UTWORZENIA ZESPOŁU SZKOLNO-PRZEDSZKOLNEGO W STAREJ WSI. DYREKTORKI OBU PLACÓWEK Z NIEPOKOJEM PRZYSŁUCHIWAŁY SIĘ OŻYWIONEJ DYSKUSJI PODCZAS SESJI RADY 15 LIPCA. KILKU RADNYCH PRZEDSTAWIŁO SVOJE UWAGI.

Już w trakcie przyjmowania porządku obrad radny Zbigniew Konefał zaproponował zdjęcie tej uchwały, która według niego i kilku jeszcze radnych nie jest dostatecznie omówiona, a tym samym przygotowana do oficjalnego ogłoszenia.

– Nie wolno nam eksperymentować na żywym organizmie, bo można tylko popsuć to, co przez lata obie placówki osiągnęły, a osiągnęły wysokie szczyty – przestrzegają.

Wniosek jego nie spotkał się jednak z aprobatą większości i uchwała została poddana dyskusji.

Najwięcej zastrzeżeń do projektu uchwały miał celestynowski radny Henryk Floriańczyk. – Po co zmieniać coś, co dobrze funkcjonuje – zastanawiał się głośno. – Wnioskuje zawrzeć w uchwale intencje zmian we wszystkich placówkach oświatowych, a nie tylko przedszkola i szkoły w Starej Wsi. Jeśli taka będzie formuła uchwały, będę głosował za jej przyjęciem – stwierdził.

– To jest bicie piany, panie radny – skomentował wystąpienie radnego Floriańczyka przewodniczący Romuald Ziętała. – Już na komisji pański wniosek został przegłosowany i odrzucony, po co zatem wałkować to jeszcze raz na sesji – dodał Ziętała.

Wójt Witold Kwiatkowski, widząc, że uchwała nie została dostatecznie zrozumiana przez niektórych radnych, postanowił ją uzasadnić.

– Jak już wcześniej powiedziano, jest to uchwała intencyjna, otwierająca szeroką dyskusję na temat gminnej oświaty, a raczej administrowania jej placówkami. Zamierzamy zarządzać nimi podnieść na wyższy poziom, co ułatwi planowanie,



gospodarowanie i organizowanie pracy nauczycieli i pracowników administracji. Obecnie dyrektorzy muszą szukać dodatkowych godzin dla nauczycieli, np. w świetlicy, bibliotece, by wypełnić nauczycielskie pensum. Po zmianach, na przykład nauczyciel angielskiego w przedszkolu będzie mógł uzupełnić brakujące godziny w szkole i odwrotnie. Pragnę uspokoić, że planowane rozwiązania nie spowodują żadnych zmian dla dzieci, gdyż będą one uczęszczać do tego samego przedszkola i szkoły, co dotychczas. Połączenie placówek spowoduje natomiast pewne oszczędności. Na przykład na robieniu zakupów pomocy dydaktycznych, produktów żywnościowych dla obu kuchni, środków czystości... W ten sposób można negocjować niższe ceny. Ponadto nie będzie dwóch dyrektorów, a jedynie dyrektor i zastępca ds. przedszkola. To też znaczna oszczędność.

Niedawno, gdy podpisywałem siatki płac obu placówek, stwierdziłem, że do wcześniej zaplanowanego budżetu na gminną oświatę będziemy musieli dołożyć ponad 350 tys. zł, by do końca roku nie zabrakło na pensje nauczycieli i personelu administracyjnego. Natomiast w roku 2016 do oświaty będziemy zmuszeni dołożyć aż 700 tys. zł – podkreślił wójt Kwiatkowski i dodał, że ewentualne zmiany, po wcześniejszych dyskusjach i konsultacjach, planowane są na 2017 rok. Do tego roku placówki będą działały na obecnych zasadach.

Uchwała została przyjęta ośmioma głosami. Czterech radnych było przeciwnych.

Anka

OSZCZĘDZANIE... ZACZYNAMY OD URZĘDU GMINY!

NIE JEST TAJEMNICĄ, ŻE W OPINII WIELU MIESZKAŃCÓW ADMINISTRACJA GMINNA MOCNO SIĘ ROZROSŁA W OSTATNICH LATACH. DZIEWIĘĆ LAT TEMU WYDAWALIŚMY NA ADMINISTRACJĘ W URZĘDZIE GMINY OK. 2 MLN ZŁ, W ROKU 2014 BYŁO TO JUŻ OK. 4 MLN ZŁ!

Półowa roku, to czas sprawozdań. I właśnie ze sprawozdania za I półrocze wynika, że kroki, jakie zostały podjęte przez nowego wójta przynoszą konkretne efekty. Administracja w urzędzie gminy kosztuje nas po pierwszych 6 miesiącach, o ponad 200 000 zł mniej, niż w pierwszych 6 miesiącach roku 2014. Jest tak pomimo tego, że jeszcze w tym roku poprzedni wójt Stefan Traczyk, jego zastępczyni oraz dwie asystent-

ki obciążali nasz budżet niebagatelną kwotą ok. 50 000 zł, które należało im wypłacić. Składały się na to odprawy czy ekwiwalenty za niewykorzystany urlop. Byłemu doradcy poprzedniego wójta na szczęście nie przysługiwały tego typu świadczenia. Duże oszczędności są też na tzw. wyjazdach służbowych. Porównując je rok do roku jest to oszczędność na poziomie kilkudziesięciu tys. zł. Dzięki działaniom oszczędnościowym i racjonalizacji wydatków mamy więcej środków na potrzebne inwestycje czy na spłatę zadłużenia gminnego.

Redakcja



ZNACZNIEJSZE INWESTYCJE I REMONTY

WYKONANE W PIERWSZYM PÓŁROCZU,
A CO DO KOŃCA ROKU...?

ZADANIA WYKONANE:

Drogi:

- Ulica Leśna w Celestynowie, asfaltowa + rowy i wjazdy – ok. 320 mb;
- Ul. Kwiatowa w Glinie, w kostce + ściek + wjazdy – ok. 180 mb;
- Ul. Nowowiejska w Regucie nakładka asfaltowa – ok. 250 mb;
- Ul. Reymonta w Celestynowie, remont – ok. 638 mb;
- Ul. Prusa, Tuwima i Mickiewicza w Starej Wsi, w tłuczniu;
- Ul. Diamentowa, Słowicza w Pogorzeli-Warszawskiej, w tłuczniu;
- Ul. Cicha, Myśliwska, Spokojna, Jodłowa i Pogorzelska w Dąbrówce, w gruzie i tłuczniu;
- Droga gminna w Zabieżkach, w gruzie i tłuczniu – ok. 190 mb
- Droga w Dyzinie wspólnie z Powiatem Otwockim, nakładka asfaltowa ok. 450 mb
- Droga z Podbieli do Ponurzyca, nakładka asfaltowa – ok. 855 mb.

Wybudowano:

- Parking przy Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej;
- Zakup i montaż szafek dla uczniów w szkole podstawowej w Celestynowie;
- Opracowano audyt energetyczny dla budynku szkoły podstawowej w Regucie, jako dokument niezbędny do ubiegania się o zewnętrzne dofinansowanie termomodernizacji szkoły;
- Drobne remonty wakacyjne i malowanie sal w szkołach i przedszkolach – dyrekcje szkół;

Kanalizacja:

- Wybudowano 19 przyłączy kanalizacyjnych w ulicach Leśna, Regucka, Grabowa, Wiosenna w Celestynowie
- I inne....



Inwestycje rozpoczęte:

- Ul. Radzińska w Celestynowie – remont trylinki;
- Ul. Szpacza w Zabieżkach (ogłoszono przetarg)
- Weryfikacja dokumentacji na budowę przedszkola w Celestynowie (przygotowania do ogłoszenia przetargu)
- Trwa opracowanie dokumentacji projektowej dokończenia budowy kanalizacji w Celestynowie (ul. Partyzantów, Osiecka, Narutowicza, Witosa, Orzeszkowej, Leśna, Szkolna, Laskowska, Podgórna, Zwycięzców) i w Glinie (ul. Otwocka, Długa, Lubelska, Polna);



- Wybrano wykonawcę na budowę boiska w SP Ostrów i parking przy szkole;
- Trwa opracowanie dokumentacji przebudowy ul. Żabiej w Celestynowie;
- Przygotowanie do ogłoszenia przetargu na część ul. Pogorzelskiej w Dąbrówce;
- Przygotowanie do remontów ulic Prusa i Osieckiej w Celestynowie;
- Drobne remonty dróg w innych miejscowościach (Podbiel, Regut, Glina, Stara Wieś, Dąbrówka, Celestynów);
- Trwa opracowanie dokumentacji budowy ul. Ogrodowej w Pogorzeli-Warszawskiej;
- Trwa budowa gminnej sali gimnastycznej w Celestynowie. Budowa dachu, rozpoczęto procedurę budowy łącznika łączącego budowaną salę z istniejącym budynkiem gimnazjum;
- I inne....

PROJEKT PRZEDSZKOLA POPRAWIONO

Zakończyły się prace nad korektą projektu przedszkola w Celestynowie przez niezależne biuro projektowe. Było to konieczne, gdyż wykonany w poprzedniej kadencji projekt przedszkola zawierał wiele błędów, które mogłyby w realizacji znacznie zawyżyć koszt budowy tego obiektu. Poprawek, czyli uwag i błędów, uzbierało się kilkanaście stron, które w większości autor projektu musiał uwzględnić.

- Z tego miejsca pragnę podziękować również członkom Społecznego Komitetu Budowy Przedszkola, z którymi rozmawialiśmy, a ich uwagi były brane pod uwagę przy weryfikacji projektu. Tego typu podejście, merytoryczne i rzeczowe jest naprawdę budujące i pokazuje jak mieszkańcy angażują się w pracę społeczną oraz jak bardzo oczekiwane jest nowe przedszkole w Celestynowie. – powiedział zastępca wójta Piotr Rosłonec.

Dodał też, że budowa nowego przedszkola ma ruszyć zgodnie z planem, jesienią tego roku.

Redakcja

ELEWACJA PÓŁNOCNA
skala 1:100



ELEWACJA WSCHODNIA
skala 1:100



RÓWNA DROGA TO PODSTAWA

WIELOLETNIE OPÓŹNIENIA W BUDOWIE I NAPRAWIE DRÓG POSTANOWILI NADROBIĆ WÓJT I RADNI OBECNEJ KADENCJI. ZMIENIAJĄC PRZYGOTOWANY PRZEZ POPRZEDNIEGO WÓJTĄ PROJEKT BUDŻETU, URUCHOMILI FUNDUSZE, DZIĘKI KTÓRYM Z ROZMACHEM ZACZĘTO REMONTOWAĆ DROGI W NASZEJ GMINIE.



Powiat Otwocki przy współpracy gminy Celestynów przeprowadził przebudowę odcinka drogi biegnącej przez miejscowość Dyzin. Na starą, zniszczoną nawierzchnię położona została nowa nakładka z masy bitumicznej zakupionej przez celestynowski samorząd. Droga, na której znajduje się przebudowany odcinek jest w zarządzie powiatu i stanowi główną drogę dojazdową do sołectwa Dyzin oraz Jat-



ne od strony Celestynowa. W ramach porozumienia Powiat Otwocki wykonał przebudowę drogi na odcinku 450 mb, z wykorzystaniem materiału przekazanego przez Gminę Celestynów. Masa bitumiczna w ramach zadania inwestycyjnego „Przebudowa drogi powiatowej nr 2715W w Dyzinie – pomoc rzeczowa dla Powiatu Otwockiego” zakupiona została za ok. 79 tys. zł. Prace zostały zakończone przez Zarząd Dróg Powiatowych w Otwocku 22 lipca 2015 r. przy współudziale finansowym gminy Celestynów, ku radości mieszkańców Dyżyna i Jatnego.

Anka



DACH PRZYJECHAŁ NA KOŁACH

ELEMENTY DACHU HALI SPORTOWEJ PRZYJECHAŁY 19 SIERPNIA NA DWÓCH CIĘŻARÓWKACH. MAJĄ ONE TERAZ BYĆ ŁĄCZONE I ZAMONTOWANE NA KONSTRUKCJI HALI.

Do końca tego roku hala przy Zespole Szkół, zgodnie z harmonogramem prac, ma być zadaszona i nadprogramowo oszklona. Wykonawca jednak twierdzi, że znacznie wyprzedzi harmonogram instalując, sieć elektryczną, wodno-kanalizacyjną, budując łącznik pomiędzy halą a szkołą, by uczniowie nie musieli się ubierać, idąc na zajęcia wf. – Tego nie było w projekcie, ale na początku roku złożyliśmy wniosek na dodatkowe dofinansowanie hali, co zaowocowało przyznaniem 700 tys. zł, i co ważne, bez własnego udziału. Ponadto warto dodać, że łącznik będzie też spełniał zadanie użytkowe, gdyż znajdzie się w nim stumetrowa sala do ćwiczeń – stwierdza zastępca wójta Piotr Rosłonec. Dodaje



również, że w pierwotnym projekcie nie przewidziano drogi dojazdowej do hali, jak też parkingu dla samochodów osobowych i autokarów. – Te jednak inwestycje będziemy musieli sfinansować już z własnego budżetu – podkreśla. Reasumując, hala będzie kosztować w całości ok. 5 mln zł, z czego z celestynowskiego budżetu wydane będzie tylko 2,1 mln.

Anka

DOCENIONA SKUTECZNOŚĆ

POLICJANCI Z POSTERUNKU W CELESTYNOWIE OTRZYMALI PODZIĘKOWANIE OD AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO ZA WYJĄTKOWĄ SKUTECZNOŚĆ W ŚCIGANIU PRZESTĘPCÓW SZABRUJĄCYCH TORY NA BOCZNICY KOLEJOWEJ W POBLIŻU JEDNOSTKI WOJSKOWEJ. W CIĄGU ZALEDWIE ROKU ZATRZYMALI AŻ SZEŚCIU ZŁODZIEI.

Chyba mało kto wie, że skuteczność policjantów z posterunku w Celestynowie w wykrywaniu wszelkich przestępstw jest jedną z najwyższych w całym powiecie, a może i garnizonie warszawskim. Od dłuższego czasu oscyluje ona w granicach 90 procent. Gdy weźmiemy pod uwagę tzw. złomiarzy, którzy kradną wszystko co się da, doprowadzając nierzadko do poważnych awarii na terenie kolejowym, ta skuteczność sięga prawie 100-procentowego ideału.

A wszystko zaczęło się od nieużytkowanej od kilkudziesięciu lat bocznic kolejowej naprzeciwko jednostki wojskowej. Już pod koniec 2013 roku do posterunku policji w Celestynowie dochodziły sygnały o kradzieżach szyn w tej okolicy. Na początku roku 2014 te kradzieże się nasiliły i celestynowscy policjanci wszystkie swoje wysiłki skierowali właśnie na te tory. Mundurowi częściej niż zwykle zaczęli zapuszczać się w tę okolicę. W sprawę zaangażowali się także strażnicy leśni z Nadleśnictwa Celestynów, którzy na początku marca pomogli policjantom w zorganizowaniu zasadzki. To współdziałanie przyniosło efekt w postaci zatrzymania na gorącym uczynku 36-letniego mieszkańca Pomiechówka (pow. nowodworski) oraz dwóch mieszanek gminy Pilawa w wieku 25 i 15 lat. Podczas gdy mężczyzna ciął palnikiem szyny na krótkie odcinki, starsza kobieta wynosiła je w dogodnie do wywiezienia miejsce, a młodsza stała na czatach. W trakcie prowadzonego dochodzenia ustalono, że od początku roku mężczyzna zdążył ukraść ponad 200 metrów szyn, a straty oszacowano na blisko 10 000 zł. Jakby tego było

mało, mundurowi udowodnili mu także, że w okresie od 1 listopada 2013 roku do 20 lutego 2014 roku z bocznic kolejowej w Starej Wsi skradł elementy mocujące szyny o wartości 3 500 zł. Po niespełna miesiącu sprawa została zakończona aktem oskarżenia dla dwójki starszych złodziei. Mężczyzna otrzymał karę 2 lat więzienia w zawieszeniu na 5 oraz 2000 zł grzywny. Kobieta otrzymała karę pół roku więzienia w zawieszeniu na 3 lata, 1000 zł grzywny i dozór kuratora sądowego. 15-latką natomiast zajął się sąd rodzinny i nieletnich w Otwocku.

Kolejni amatorzy złomu

Po osądzeniu zatrzymanych wydawało się, że z szynami będzie już spokój i tak było przez zaledwie kilka tygodni. W połowie kwietnia znów ktoś zaczął rozkradać nieużywane tory. Policjanci ponownie zwiększyli częstotliwość patroli w rejonie bocznic. Gdy to nie przynosiło efektu, znów zorganizowali zasadzkę na złodziei. 29 kwietnia zatrzymali na gorącym uczynku kradzieży 50-letniego mieszkańca Sierakowa (pow. międzychodzki). Jego pomagier zdołał uciec. Niedługo jednak cieszył się wolnością, bo w trakcie prowadzonego postępowania nasi policjanci ustalili, iż drugim złodziejem był 26-letni syn zatrzymanego mężczyzny. Pod koniec maja sprawa trafiła do sądu z aktem oskarżenia. Obaj mężczyźni mimo iż do końca nie przyznawali się do popełnienia tego przestępstwa, usłyszeli zarzuty usiłowania kradzieży 35 m.b. szyn, a także o kradzież 100 metrów, której dokonali w okresie od 6 marca do 29 kwietnia 2014 roku. Tym razem straty zostały oszacowane na prawie 6 000 zł.

Przez ponad rok był spokój, jednak na początku czerwca 2015 roku w ręce celestynowskich policjantów wpadł kolejny złomiarz. Mundurowi w trakcie prowadzonych czynności i rutynowych kontroli na jednym ze skupów złomu ujawnili i zabezpieczyli elementy torów z bocznic kolejowej. Policyjne ustalenia pozwoliły dotrzeć do 38-letniego mieszkańca sąsiedniej gminy Kołbiel, który został zatrzymany we wtorek 9 czerwca. Mężczyzna usłyszał zarzut, a materiały sprawy z aktem oskarżenia 24 czerwca trafiły do otwockiego sądu.

Tak więc w ciągu roku policjanci z posterunku w Celestynowie zatrzymali

aż sześciu złodziei szabrujących złom z terenów kolejowych. Ta wyjątkowa skuteczność nie mogła zostać niedostrzeżona. Właściciel bocznic kolejowej, czyli Agencja Mienia Wojskowego w Warszawie w czwartek 25 czerwca wystosowała do posterunku w Celestynowie pismo z podziękowaniem. „Agencja Mienia Wojskowego w Warszawie pragnie serdecznie podziękować zespołowi Posterunku Policji w Celestynowie za ogromne zaangażowanie na rzecz ochrony mienia na terenie gminy Celestynów (...). Działania policjantów zasługują w naszej ocenie na szczególne wyrazy uznania” – czytamy między innymi w przesłanym piśmie.

Nie pozostaje nic innego, jak tylko przyłączyć się do tego podziękowania i życzyć mundurowym z celestynowskiego posterunku, by nie zwalniali tempa.

JAG

- Kierownik posterunku w Celestynowie asp. sztab. Paweł Lechnik z dumą prezentuje otrzymane podziękowanie.



GOŚCINNIE W PAŁACU

EKSPOZYCJA CELESTYNOWSKIEJ GMINY PRZYGOTOWANA PRZEZ GOK, ZAJĘŁA PIERWSZE MIEJSCE W KONKURSIE WYSTAWIENNICZYM W OGRODACH PAŁACU W RUDNIE. POKONAŁA MIĘDZY INNYMI TAKIE GMINY, JAK: KARCZEW, WIĄZOWNA, MIŃSK MAZOWIECKI...

Fundacja „Być Więcej” Moniki Gawryluk, otwierając 5 lipca już po raz kolejny ogrody pałacu w Rudnie (gmina Kołbiel) zaproponowała sąsiednim gminom, by się zaprezentowały. Celestynów skorzystał z zaproszenia i wystawił prace rodzimych artystów, w niektórych przypadkach, z ich udziałem. Kilka osób, które tego dnia przybyły do Rudna, miało okazję podziwiać rzeźby, prace szydełkowe, malarskie i wyroby ceramiczne. Reporter TVP, nagrywając film do Kuriera Wieczornego, dużo uwagi poświęcił celestynowskiej ekspozycji, przeprowadzając wywiad z rzeźbiarzem i szefem komisji kultury gminnej rady, Wiktorem Piaseckim. On to bowiem wraz ze swoimi uczniami „od dłuta”: Ewą Wajszczuk, Waldemarem Sokółem, Małgorzatą Ryfel, Katarzyną Bojanowską-Niewczas, Dorotą i Agnieszką Szymczak – rzeźbili na oczach widzów, co wzbudzało duże zainteresowanie. Również Genowefa Galas z Reguta prezentowała swoją sztukę szydełkowania serwetek, co przyciągało uwagę kobiet w różnym wieku i nie tylko ich. – Na terenie naszej gminy mieszka wielu artystów – stwierdziła z dumą Hanna Pawłowska – dyrektor GOK. – Możemy zatem chwalić się ich dorobkiem i przy każdej okazji pokazywać światu, jacy są zdolni i wielcy. Aktualnie przygotowujemy do wydania folder ukazujący



naszych twórców i ich prace, co będzie niewątpliwą promocją gminy – podkreśliła dyrektor Pawłowska, a obecny na ekspozycji wicewójt Piotr Rosłonec dodał, że urząd dołoży wszelkich starań, by gminę promować, a natchnionych sztuką mieszkańców doceniać. Z wicewójtem zgodziła się też Monika Gawryluk, właścicielka pałacu i prezes fundacji mówiąc, że „Być Więcej”, to znaczy przekraczać granice własnych zainteresowań i sięgać wysoko spełniając swoje marzenia. – Tak czynią nasi artyści, których fundacja promuje. Oto stolarz Wiktor Piasecki, który

dziesięć lat temu sięgnął po dłuto i zaczął z kawałków drewna wydobywać to, co oczami duszy w nich widzi, stał się rzeźbiarzem. Na sztalugach widzimy wspaniałe obrazy. Podziwiamy je. A kto je namalował? Osoby, które będąc na emeryturze, sięgnęły po farby i pędzel. Odważyły się być więcej, niż są – stwierdziła Monika Gawryluk. Trudno nie przyznać jej racji, bo w każdym z nas przecież drzemie artysta, należy go tylko wyzwolić. I wówczas dopiero zdobywa się przekonanie, że się jest spełnionym.

Anka



ZAPROSZENIE NA WARSZTATY

Gminny Ośrodek Kultury zaprasza dzieci i dorosłych, którzy chcą brać udział w warsztatach teatralnych w nowym roku szkolnym, na spotkanie z aktorem i reżyserem Arkadiuszem Głogowskim, który będzie je prowadził. Spotkanie odbędzie się w dniu 14 września o godz. 16.15 w Zespole Szkół w Celestynowie.

Zaprasza też na spotkanie z wokalistką i aktorką Kingą Głogowską, która będzie prowadzić naukę wokalizy i muzyki. Spotkanie tego samego dnia o godz. 17.30. Zapraszamy, wierząc, że odkryte zostaną wielkie talenty.

WEHRMACHT POKONAŁ UŁANÓW

NA OBRZEŻACH CELESTYNOWA NIEMIECKA JEDNOSTKA ZMECHANIZOWANA WEHRMACHTU ROZBIŁA ODDZIAŁ LEKKIEJ KAWALERII KONNEJ POLSKICH ŻOŁNIERZY, KTÓRZY SCHRONILI SIĘ W WIOSCE. W OGNIU CKM-ÓW PADŁO WIELU DZIELNYCH OBRONCÓW KRAJU, A CI KTÓRZY PRZEŻYLI ATAK, NIEMCY ZABILI Z PISTOLETÓW. LOS ŻOŁNIERZY PODZIELIŁ TEŻ SOŁTYS WSI, KTÓREGO ZABITO STRZAŁEM W TYŁ GŁOWY NA OCZACH MIESZKAŃCÓW.

Tak w skrócie wyglądała inscenizacja zaprezentowana 26 lipca na łąkach wsi Regut przez grupy rekonstrukcji historycznej. Piknik historyczno-militarny – „Żywa lekcja historii”, zorganizowany siłami Gminnego Ośrodka Kultury w Celestynowie i Radzyńskiego Stowarzyszenia Kawaleryjskiego im. Rotmistrza Wincentego Zawadzkiego pod patronatem Wójta Gminy Celestynów i Przewodniczącego Rady, przyciągnął tłumy mieszkańców gminy i powiatu



Tradycji 26. Skierniewickiej Dywizji Piechoty, Grupy Rekonstrukcji CSP KOP, Stowarzyszenie Miłośników Pojazdów Militarnych Częstochowa, GRH 78 Sturmdivision, Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej „Batalion Tomaszów”.

Na dzieci, młodzież i dorosłych czekały nie lada atrakcje: bezpłatne wejście na strzelnicę paintballową, wystawa broni i sprzętu wojskowego, przejażdżka samochodami z epoki, pokaz fechtunku



ułanów, szpital polowy, muzyka z epoki, kuchnia polowa i książki historyczno-militarne.

Specjalne podziękowania należą się darczyńcom: Delikatesom KULFON z Celestynowa, Zakładom Piekarskim „Oskroba” z Celestynowa, Drukarni Offsetowej i Intrologatorni Mk-Art z Jatnego.

Andrzej Kamiński



otwockiego, którzy z przerażeniem patrzyli na bestialskie poczynania żołnierzy Wermachtu oraz heroiczną walkę niewielkiego i fatalnie uzbrojonego oddziału kawalerii, broniącego wsi, któregoś dnia września 1939 roku.

Po inscenizacji, wójt gminy Celestynów Witold Kwiatkowski, podziękował specjalnymi dyplomami aktorom z grup rekonstrukcyjnych: Radzyńskie Stowarzyszenie Kawaleryjskie im. Rotmistrza Wincentego Zawadzkiego, Konna Grupa Rekonstrukcji Historycznych „KRESY”, Stowarzyszenie GRH „Powstaniec Śląski”, Stowarzyszenie



ZABAWA PRZY TORACH

PIKNIK W STAREJ WSI ORGANIZATORZY, SOŁECTWO I GOK, MOGĄ ZALICZYĆ DO UDANEGO. ARTYŚCI PORWALI SVOIMI WYSTĘPAMI TŁUMNIE PRZYBYŁYCH MIESZKAŃCÓW.

W upalne, niedzielne popołudnie 5 lipca na placu targowym przy stacji kolejowej całe rodziny zasiadły przed sceną, z której przywitali je Hanna Pawłowska – dyrektor GOK, Piotr Rosłonec – wicewójt i Leszek Gąsiorowski – sołtys i radny. Po życzeniach udanej zabawy, najmłodszych bawił magik, czarując znikającymi wstążeczkami, balonikami i nagle pojawiającym się ogniem, co dzieciom zapierało dech w piersiach.

Po iluzjoniście, w ramach współpracy między gminami, wystąpił zespół „Kądziołeczka” z Osiecka, śpiewając znane pieśni ludowe, między innymi z repertuaru Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Zgłosił inny, bo warszawski, przedwojenny folklor, przypomniawszy „Kapela Praska”, śpiewając między innymi: „Ach Franka”, „Tramwaj”, czy „Ach, Donna Clara”, zwane tangiem Milonga. Po kapeli z Pragi publiczność bawił swoim śpiewem zespół „Podbielanki”, przypominając pieśni mazowieckiej wsi. Po występie parę z Podbieli, na scenie



zainstalował się zespół coverowy „Dimer” i grał najbardziej znane przeboje muzyki rozrywkowej, co sprawiło, że wiele osób ruszyło do tańca.

Impreza ze wszech miar była udana. Można było posłuchać i potańczyć, przekąsić, a dzieci, całkiem za darmo, mogły korzystać ze zjeżdżalni „Winetou” i zamku „Żyrafy”, pobawić się w suchym basenie i potrenować jazdę samochodem. Nad całością czuwała do końca dyrektor Hanna Pawłowska, wraz z pracownikami GOK i niezmordowany sołtys Starej Wsi i radny gminny Leszek Gąsiorowski. Również czuwali i pomagali organizatorom strażacy z OSP Dąbrówka, co wszystkim dawało poczucie bezpieczeństwa.

Anka



ŚWIĘTO GMINY

KILKA TYSIĘCY OSÓB WZIĘŁO UDZIAŁ W TEGOROCZNYCH, JUŻ 25-TYCH, OBCHODACH DNI GMINY CELESTYNÓW. I, JAK ZWYKLE, NIKT SIĘ NIE NUDZIŁ, BO ATRAKCJI NA SCENIE I POZA NIĄ BYŁO WIELE.

Tuż po godzinie 16. uwagę najmłodszych mieszkańców gminy przykuło



widowisko o drewnianym chłopcu, któremu, rósł nos, gdy kłamał. To, niejednego malca skłoniło, do pomać swego nosa, czy aby on nie powiększył się, jak u Pinokia. Na szczęście nasze dzieci nie mają takich kłopotów, bo nie kłamią.

Interesujący pokaz zaprezentowały następnie cheerleaderki z „Boru Regut”, na co dzień dopingujące swoich kolegów piłkarzy z tegoż klubu. Dziewczęta ubrane w stroje o barwach gminy zręcznie i z olbrzymim wdziękiem wykonały kilka dość trudnych układów tanecznych, za co otrzymały gromkie brawa.

W trakcie popisu dziewcząt na sce-



nie instalował się znany od 1969 roku krakowski zespół „Wawele”. Jego lider, Jan Wojdak, przypomniał popularne przeboje: „Zostań z nami melodio”, „Biały latawiec”, „Miłość jak pochodnia”, „Żółte plaże”. W przerwach opowiadał dowcipy, rozdawał płyty i zapraszał na Wawel.

Następny zespół, tym razem z Podhala, zabrał celestynowską publiczność w romantyczną wędrówkę po górach. Stanisław Karpiel-Bułecka i Szymon Chyc-Magdzin rodem z Zakopanego zaśpiewali typowe dla regionu pieśni z elementami tradycji ludowej, a Matt Kowalski wzbogacał je w nowoczesne brzmienia muzyczne, co sprawiło, że typowo góralska muzyka mogła zabrzmieć tanecznie, czego nie omieszkali wykorzystać niektórzy nasi mieszkańcy.

Po występie górali z Zakopanego, prowadzący imprezę, Jarosław Jakimowicz – aktor znany m.in. ze znakomitej roli Cichego w filmie „Młode wilki”, poprowadził kilka konkursów, rozdając zwycięzcom w nagrodę pyzy i „krówki” z napisem: „Celestynówka”, które gmina specjalnie zamówiła w zakładach w Milanówku.

Kiedy zapanował zmrok, scenę rozświetliły kolorowe jupitery, a w ich blasku pokazali się członkowie zespołu „Tacy Sami” i ku wielkiemu zadowoleniu młodych, a też nieco starszych mieszkańców gminy, zagrali i zaśpiewali kilkanaście znanych przebojów kultowego zespołu „Lady Pank”. Gra świateł i tłum ludzi śpiewających wraz z zespołem, takie przeboje, jak „Mniej niż zero” czy „Zamki na piasku” rozbrzmiało wszystkich na placu przed sceną, w parku i na pobliskich ulicach.

Jednak apogeum nastąpiło, gdy na scenie pojawił się zespół „Akcent”, na występ którego czekało kilka tysięcy młodych ludzi. Ten disco-polowy zespół do czerwoności rozgrzał publiczność swoimi przebojami: „Żegnaj mała”, „Peron 1ez”, czy „Dziewczyna z klubu disco”. I nic dziwnego, że musieli bisować i to kilka razy, bo nikt – mimo późnej pory – nie chciał iść, czy jechać do domu.

Ogólnie, impreza niezwykle udana, bo dla każdego było coś atrakcyjnego. Duża w tym zasługa znakomitego doboru zaproszonych zespołów, o co postarał się personel Gminnego Ośrodka Kultury, jako organizatorzy z jego

niezmordowaną dyrektorką Hanną Pawłowską na czele. Nad całością czuwał, niczym dobry duch, wójt Witold Kwiatkowski wraz ze swoim zastępcą Piotrem Rosłońcem.

I cóż, do zobaczenia za rok! Będzie równie zabawowo, a może nawet lepiej.

Andrzej Kamiński

ODZNACZONY



Podczas trwania Święta Gminy Celestynów przewodniczący Rady Powiatu Otwockiego Dariusz Grajda w asyście wójta gminy Witolda Kwiatkowskiego dokonał odznaczenia Andrzeja Kamińskiego medalem „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Wcześniej tego aktu dokonała minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. dr hab. Małgorzata Omilanowska, na wniosek minister Bożeny Żelazowskiej, ale uhonorowany życzył sobie, by ten zaszczytny medal został mu wręczony przed mieszkańcami jego umiłowanej gminy Celestynów. Co też się stało.

– Tu, na tym niewielkim skrawku ziemi świata przyszło mi żyć i tworzyć, a także przyjaźnić się z mieszkańcami. Tu jest mój sufit i tu jest moja podłoga. I w tej Ziemi chcę być do końca jej istnienia, tak mi dopomóż Panie Boże. Dzisiaj, wręczony mi medal, nie jest zwieńczeniem moich dążeń, a raczej początkiem dalszych działań z Wszym, Kochani, udziałem – proponowałam mieszkańcom gminy Andrzej Kamiński, co owacje potwierdziły ich akceptację i chęć pomocy.

Redakcja

WÓJT PODZIELIŁ CHLEB

TEGOROCZNE ZBIORY ZIARNA NIE BYŁY ZBYT OBFITE, JEDNAK CHLEB SMAKOWAŁ WYŚMIENICIE A ŻEŃCY PODCZAS GMINNYCH DOŻYNEK W PODBIELI BAWILI SIĘ SETNIE.

Korowód na dożynkowy plac wprowadził wójt gminy Celestynów Witold Kwiatkowski wraz ze starostami Barbarą Kabulską, Marianem Celińskim i radnym Marcinem Wawrem. Wieniec, poświęcony wcześniej przez proboszcza parafii osieckiej ks. Krzysztofa Samsel a wykonany przez Kazimierza Bąka, ustawiono przy scenie, by każdy mógł podziwiać figurę papieża pozdrawiającego wiernych. Wójt Kwiatkowski w krótkich, ale niezwykle serdecznych słowach podziękował rolnikom swojej gminy za żniwny trud, a trzymając chleb życzył wszystkim, by go nikomu nie zabrakło. Następn-



nie wraz z radnym Wawrem i starostą dożynkowym Celińskim podzielił się nim z mieszkańcami.

Prezes Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Podbiel, Agnieszka Gniadek Cichecka, w swoim i mieszkańców wsi imieniu, powitała gości i jako konferansjer zaprosiła na scenę miejscowy zespół ludowy „Podbielanki”. Wykonał on kilka znanych ludowych pieśni i ustąpił miejsca najmłodszym, czyli przedszkolakom i uczniom podbielskiej szkoły. Słuchając śpiewu ich bezapelacyjnie nasuwało się wszystkim przeświadczenie, że istniejący od 15 lat zespół „Podbielanki” nie musi martwić się o swych następców.

Po znakomitym występie najmłodszych artystów, scenę zajęła Orkiestra Dęta z Trąbek, która z właściwą sobie werwą zagrała kilka popularnych melodii. I tak, że u wielu osób nogi same rwały się do tańca.

Zupełnie inny nastrój zapanował, gdy na scenie zainstalowała się kapela góralska „Zbójnicy”. Wesole, ale i też tęskne melodie i pieśni popłynęły z głośników, obrazując tatrzańskie wypasy owiec, spotkania górali przy ogniskach i miłośne zaloty do gaździn.

Gościnnie wystąpił też zespół „Wiejskie Klimaty” z Gliny i zatańczył studencki Zespół Tańca Ludowego z warszawskiej



AWF. Natomiast od 19.00 do 22.00 tańczył, kto chciał przy muzyce zespołu „Dimer”.

Organizatorzy: Gmina Celestynów z GOK-em na czele, Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Podbiel, sołtys, rada sołecka, dru-

howie z OSP i szkoła z Podbieli mogą odczuwać satysfakcję, gdyż Gminne Dożynki w Podbieli należy zaliczyć do bardzo udanych, co poświadczali licznie zebrani mieszkańcy gminy a wśród nich dzieci, dla których GOK zorganizował warsztaty plastyczne i też inne atrakcyjne zajęcia.

Świętowanie zakończenia żniw odbywało się 9 sierpnia na placu przed szkołą w Podbieli. Szkoły, której nie pozwolili 15 lat temu zlikwidować mieszkańcy wsi i do tej pory o nią dbają i z niej są dumni.

Andrzej Kamiński



WSPÓLNYMI SIŁAMI

KILKUSET MIESZKAŃCÓW DĄBRÓWKI, A TAKŻE ICH PRZYJACIOŁ Z OKOLICZNYCH MIEJSCOWOŚCI NA WESOŁO SPĘDZAŁO NIEDZIELNE, UPALNE POPOŁUDNIE 12 LIPCA. PLAC PRZY REMIZIE, Z LICZNYMI STOISKAMI, KUCHNIĄ POŁOWĄ, W KTÓREJ BULGOTAŁA GROCHÓWKA, A GRILL SKWIERCZAŁ SMACZNIE KIEŁBASKAMI – DO PÓŹNYCH GODZIN NOCNYCH ROZBRZMIEWAŁ ŚPIEWEM I MUZYKĄ.

To wszystko za sprawą zgranej grupy organizatorów: Rady Sołeckiej z sołtysiem Antonim Sujką na czele, strażaków z OSP Dąbrówka, radnego Wiktora Piaseckiego i Gminnego Ośrodka Kultury, a głównie jego dyrektorki Hanny Pawłowskiej. W przygotowanie tego rodzinnego pikniku włączyło się także wielu mieszkańców z byłym radnym Jackiem Poplewskim, który podczas trwania imprezy obsługiwał grill i kuchnię, a też druhowie z OSP, zapewniający bezpieczeństwo i dbający, by każdy uczestnik pikniku czuł się komfortowo. Imprezę otworzył uroczyste wójt gminy Celestynów Witold Kwiatkowski w towarzystwie radnego Wiktora Piaseckiego i sołtysa Antoniego Sujki, życząc wszystkim udanej zabawy. Następnie w świat baśni przenieśli najmłodszych widzów aktorzy ze Starego Sącza wystawiając lalkowe widowisko „Calineczka”, według opowieści Hansa Christiana Andersena. W zgoła inny, bo już realny świat porwał widownię ze spół „Wiejskie Klimaty”, a następnie ze-

spół „Podbielanki”, śpiewając ludowe, znane powszechnie piosenki.

– To, że piknik miał powodzenie u naszych mieszkańców i licznych gości z Celestynowa, Starej Wsi, Gliny, należy przypisać organizatorom, dużej grupie mieszkańców, ale w głównej mierze sponsorom, którzy okazali się wielce hojni – stwierdza radny Wiktor Piasecki. – Bez nich nie moglibyśmy częstować kiełbaskami, kaszanką, grochówką, wypiekami i napojami, nie pobierając opłat i z takim rozmachem zorganizować piknik. Tak więc w imieniu organizatorów i mieszkańców z serca dziękuję: Delikatesom „Małgosia” w Dąbrówce, Sklepowi Spożywczemu „Beti” w Dąbrówce, PPHU Timber-Maciej Kobuz, Firmie Włodex -Arkadiusz Włodarczyk i Piotr Korpysz, Firmie Best Car – Tomasz Popiel i Mirosław Olszewski, Hubertowi Trzepałce ze Stowarzyszenia na rzecz Zabytków Fortyfikacji "Pro Fortalitium", grupie rzeźbiarzy, Agnieszce Szymczak i Danielowi Szulc, Delikatesom „Kulfon” w Celestynowie, Masarni Lubice Marka Mazka, Zakładom Mięsnym Jadów, Zakładowi Piekarniczemu „Natura” – Rafał Filipowicz, Mariannie Piaseckiej za opiekę medyczną i Witoldowi Laskusowi. I właśnie dzięki tym firmom i osobom, organizacja imprezy nie kosztowała nas wiele, bo zaledwie 600zł. – podsumował radny Piasecki. Piknik rodzinny w Dąbrówce można zaliczyć do bardzo udanych, co podkreślało wielu uczestników i dodawało, że była to też okazja do poznania swoich bliższych i dalszych sąsiadów, co w niewielkiej miejscowości ma ogromne znaczenie. Należy pogratulować organizatorom i życzyć, by następne imprezy były równie udane.

Anka



SZKOŁY WITAJĄ!

NIESTETY JUŻ PO WAKACJACH! OKRESIE BEZTROSKICH OBOZÓW, ZABAW Z KOLEGAMI, WYCIECZEK ROWEROWYCH I MIŁYM LENISTWIE. NA BIURKU JUŻ PIĘTRZĄ SIĘ NOWE PODRĘCZNIKI, NIEZAPISANE JESZCZE ZESZYTY, NOWE KREDKI, OŁÓWKI, A W SZAFIE UBRANIE NA ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO. JAKI ON BĘDZIE? LEPSZY? MOŻE JUŻ NOWĄ HALĘ SPORTOWĄ OTWORZĄ? SZKOŁY CZEKAJĄ NA SWYCH UCZNIÓW I SĄ ODŚWIEŻONE, PACHNĄCE, CZYSTE... KIEDY BOWIEM DZIECI ODPOCZYWAŁY, W BUDYNKACH SZKÓŁ TRWAŁY DROBNE I WIĘKSZE REMONTY.

Szkoła Podstawowa w Celestynowie. W tej szkole, w wakacje, wykonanych zostało najwięcej prac remontowo-konserwacyjnych. Odświeżono nowymi farbami osiem klas, wyremontowano kominy wentylacyjne, odnowiono kotłownię i zmodernizowano plac zabaw. Ponadto całkowicie zmodernizowano sieć internetową i utworzono salę integracyjną dla dzieci z niepełnosprawnością, która będzie w trakcie roku sukcesywnie doposażana. Do szkoły im. Batalionu „Zośka” będzie w tym roku uczęszczać 480 uczniów.



Szkoła Podstawowa w Starej Wsi. Do szkoły, która obchodziła w wakacje jubileusz 50-lecia swej oświatowej działalności, uczęszczać będzie w tym roku 277 uczniów, z czego do zerówki 32, a do pierwszej klasy 69 (utworzone są dwie klasy dla 6-latków i jedna dla siedmiolatków). W miesiącach wakacyjnych w budynku szkoły poczynione zostały drobne remonty: pomalowane zostały pomieszczenia kuchni, wyremontowano schody tzw. gospodarcze, gruntownie wyremontowano szatnię, dla uczniów klas pierwszych zamontowano w niej szafki. Dla innych klas mają być instalowane sukcesywnie w trakcie roku szkolnego. Ponadto pobudowany został chodnik od parkingu do budynku szkoły.



Szkoła Podstawowa w Ostrowie. To niewielka szkoła z 75 uczniami. Ma jednak dobrą kadrę pedagogiczną, wsparcie rodziców a budynek rok rocznie odnawiany i konserwowany sprawia, że szkoła postrzegana jest pozytywnie przez rodziców, uczniów a pewnie i administratora. – W wakacje odnowiliśmy cztery klasy, uzupełniając tynk na ścianach i malując. Ponadto poprawiliśmy stan płyty boiska, powiększyliśmy parking i zainstalowaliśmy siłownię zewnętrzną – wylicza dyrektor Andrzej Kraszewski. – Pierwszego września witac będziemy uczniów i myślę, że będą oni zadowoleni ze swojej szkoły – dodaje dyrektor.



Szkoła Podstawowa w Podbieli. Szkoła prowadzona, trzy klasowa – od 15 lat przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Podbiel. W tym roku szkolnym uczęszczać do niej będzie 34 dzieci, z czego 11 do punktu przedszkolnego, 5 do Zerówki, 8 do I klasy, i po 5 do II i III klasy. Mimo tak małej liczby dzieci, szkoła tętni życiem, a to za sprawą członków stowarzyszenia, rady sołeckiej i mieszkańców, którzy 15 lat temu nie pozwolili zlikwidować szkoły i miejsca organizacji wszelkiego typu imprez okolicznościowych. Założyli stowarzyszenie i od gminy przejęli ciężar remontów budynku i terenu szkolnego. Przez kolejnych kilka lat wszyscy mieszkańcy zaangażowali się do unowocześnienia go, a przez to obniżenia kosztów utrzymania. I, co zamierzeli, osiągnęli:

Budynek generalnie zmodernizowany, wewnątrz i na ze-

wnątrz, ocieplony, odnowiony, wymienione okna, nowy dach, podłogi. A wszystko dzięki pracy własnej mieszkańców, wsparciu z budżetu Gminy Celestynów oraz 70 tys. zł pożyczonych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Plac wokół szkoły tętni życiem, bo jest tam miejsce zabaw dla dzieci, które powstało dzięki środkom sołeckim. Mieszkańcy własnymi rękoma i sprzętem wyrównali teren i go uporządkowali. Mała Szkoła w Podbieli to instytucja publiczna we wsi, ośrodek kultury i życia społecznego, miejsce spotkań mieszkańców. To wszystko dzięki zaangażowaniu wielu osób, którym przewodzą prezes Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Podbiel Agnieszka Gniadek Cichecka i dyrektor szkoły Agata Więsik. Niech mi będzie wolno złożyć wyrazy uznania dla mieszkańców, rady sołeckiej i członków stowarzyszenia, bo to co oni wszyscy robią zasługuje na najwyższą pochwałę.

Szkoła Podstawowa w Regucie. W tej małej szkole, do której w tym roku szkolnym uczęszczać będzie 34 uczniów i 25 maluchów do „Klubu Malucha”, odnowiono tylko korytarz. Klasy i pkt. przedszkolny znajdują się w dobrym stanie technicznym.



Zespół Szkół w Celestynowie. W budynku szkoły, poza drobnymi konserwacjami i generalnymi porządkami, tylko jedna klasa (pok. 25) została w tym roku odnowiona: wylano nową posadzkę i pomalowano ściany i sufit.



Zakład Obsługi Szkół

Wszystkimi gminnymi placówkami oświatowymi zajmuje się Zakład Obsługi Szkół, którego obowiązki kierownika pełni od pierwszego czerwca tego roku mgr Edyta Wrzosek. Jest ona absolwentką Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku a w celestynowskim urzędzie, w ZOSZ, pracuje od maja 2014 roku. Mieszka w Gliniance, jest zamężna i wychowuje troje dzieci.

- Wszystkie drobne remonty w szkołach wykonane zostały w ramach środków własnych i z budżetu, który na rok 2015 wynosi na placówki oświatowe 12.743.338,- tys. zł. – informuje p.o. kierownika Edyta Wrzosek. – Poza remontami i całościową obsługą placówek, zajmujemy się też pozyskiwaniem środków na wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów. W czerwcu zakończyliśmy projekt pt: „Moja przyszłość”, na realizację którego otrzymaliśmy 98 tys. zł., a obejmował on swym zasięgiem cztery placówki: Gimnazjum, SP Celestynów, SP Stara Wieś i SP Ostrów. Polegał on na organizacji dodatkowych zajęć dla 86 uczniów z zakresu edukacji matematyczno-przyrodniczej, doradztwa zawodowego, nauki języka obcego i udziału w jednodniowych wycieczkach, m.in. do Łęcznicy, gdzie miał miejsce festiwal nauki, do Muzeum Techniki, papierni w Jeziornie... Za pozostałe pieniądze zakupiliśmy laptopy, drukarki laserowe, urządzenia wielofunkcyjne i inne pomoce naukowe dla szkół – podkreśla kierownik Wrzosek. Wyraziła też nadzieję, że w tym roku szkolnym także ZOSZ starał się będzie o pozyskanie dodatkowych funduszy.

Anka

NOWA DYREKTOR PRZEDSZKOLA

OD WRZEŚNIA NOWYM DYREKTOREM SAMORZĄDOWEGO PRZEDSZKOLA W STAREJ WSI JEST, WYBRANA W DRODZE KONKURSU, MGR BARBARA MARKIEWICZ.



Od 2009 roku do końca sierpnia tego roku pracowała jako nauczycielka klas 1–3 w Szkole Podstawowej w Starej Wsi. Wcześniej pracowała m.in. w Przedszkolu Zakładowym ZWAR w Międzyzlesiu, w Szkole Podstawowej Nr 3 w Otwocku, jako nauczycielka edukacji wczesno-szkolnej, a następnie w Gimnazjum Nr 3 w Otwocku, jako reedukator. Ukończyła Uniwersytet Warszawski, podyplomowe studia z zakresu informatyki, kurs zarządzania placówkami oświatowymi. Jest doradcą Ośrodka Metodycznego w Otwocku i ekspertem awansu zawodowego nauczycieli. Jako dyrektor Przedszkola w Starej Wsi będzie się starała, by ono było bezpieczne, radosne tak dla dzieci, jak i ich rodziców. Liczy na dobrą współpracę z władzami gminy, okolicznymi placówkami oświaty, radą sołecką i mieszkańcami.

Redakcja

HISTORIA SZKOLNICTWA W CELESTYNOWIE

CELESTYNÓW, NAJMŁODSZA, A JEDNOCZEŚNIE NAJBARDZIEJ PRĘŻNIE ROZWIJAJĄCA SIĘ MIEJSCOWOŚĆ Z OBECNIE WCHODZĄCYCH W SKŁAD GMINY, OD CHWILI SWOJEGO POWSTANIA MIAŁA SZCZĘŚCIE DO OSÓB, KTÓRE MIAŁY NA SERCU JEJ WSZECHESTRONNY ROZWÓJ.

W tym tekście z założenia ograniczę się tylko do szkolnictwa w Celestynowie.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę po 123 latach niewoli, przed nowymi władzami stało nie lada zadanie, jakim było stworzenie jednolitego szkolnictwa. Jak wiadomo nasze tereny były pod władaniem najbardziej prymitywnego zaborcy, czyli Rosji.

Pierwsze wzmianki o chęci utworzenia szkoły, zwanej wówczas Powszechną, znajdziemy w aktach gminy Karczew (w skład której wchodził wówczas Celestynów) z dnia 11 maja 1920 r. W notce jest mowa o tym, że gmina udzieliła zapomogi na szkołę w Celestynowie.

Z tego jednoznacznie wynika, że jakaś forma szkolnictwa w Celestynowie istniała. Tak naprawdę, to ówczesne celestynowskie dzieci chodziły na początku do szkoły w Dąbrówce (większej i znanej starszej od Celestynowa wsi). Od 1928 r. wiadomo, że powołano do życia trzyklasową szkołę powszechną,



która funkcjonowała w wynajętym przez gminę lokalu od pani Lewinowej, pod kierownictwem **Wacławy Kozerskiej**, patronującej celestynowskiemu szkolnictwu od roku 1920 do 1929. Pani Lewinowa miała kilka parterowych pawilonów pobudowanych pod wynajem dla letników między dzisiejszą ulicą Wąską a Miodową.

Potem lokal na szkołę wynajmowała pani Sommerowa na rogu obecnej ul. Rękasa i Inżynierskiej.

Kolejnym kierownikiem, do 1935 r, był Bolesław Skrętny. W tym okresie, konkretnie 31 maja 1930 r. Rada Gminy Karczew podjęła decyzję o zagospodarowaniu gruntów po majątku Radzin na cele społeczne, w tym na szkołę. Wydaje się, że budowa szkoły zaczęła się krystalizować, gdy w 1935 r. jej kierownikiem został mianowany wszechstronnie uzdolniony społecznik dr filozofii **Michał Rękas**. Dzięki jego zabiegom, wspartym przez nauczycieli i mieszkańców oraz przychyłnej postawie władz Gminy, zmieniono planowaną lokalizację na tę, przy której obecnie znajduje się przedszkole. Tym razem darczyńcą i późniejszym strategicznym fundatorem szkoły byli właściciele majątku Strzępki w Lasku państwo Katelbachowie. Jak mi wiadomo od Pani Janiny Warownej państwo Katelbachowie

otoczyli swoim patronatem trzy szkoły: na Wileńszczyźnie, Zaolziu i w Celestynowie. Po wcześniejszym uroczystym wmurowaniu kamienia węgielnego, zgromadzeniu materiałów budowlanych na piętrową szkołę z salą gimnastyczną, rozpoczęto budowę, prawdopodobnie wiosną lub latem 1939 r. Wszyscy pamiętamy co się wydarzyło 1 września 1939 r. Mimo przeciwności losu a dzięki determinacji inicjatorów, budowa była kontynuowana. W tym okresie nauczanie uruchomiono w celestynowskim dworze Radzin. Równolegle, już od 1 września 1939 r., z inicjatywy M. Rękasa ruszył roczny kurs uzupełniania wiedzy w zakresie siódmej klasy Szkoły Powszechnej, nauczycielami byli: M. Rękas, Zofia Kulińska, Teodora Sawiakowa (Ukrainka która wróciła na Ukrainę gdy wojska niemieckie ją zajęły) ks. Eugeniusz Banasiewicz, Halina Całka (wysiedlona z poznańskiego przez Niemców), Zygmunt Szczakowski, Władysław Kurkiewicz, Zygmunt Fiałkowski, Paweł Bagiński, Jan Paulus i Cecylia Rogalanka. Nie od rzeczy będzie w tym miejscu wspomnieć, że niemal od początku okupacji niemieckiej, bo w listopadzie, ruszyło w Celestynowie tajne nauczanie w zakresie szkoły średniej, które obejmowało także Szkołę Powszechną w zakresie historii, geografii, rozszerzonego języka polskiego, łaciny i języka niemieckiego. Lekcje prowadzono w kilku miejscach (Skarbonka, dwór Radzin, plebania, w domu państwa Abramowiczów, willi Gawzegona przy końcu ulicy Orzeszkowej i w domach rodziców uczniów, np. Antoniny i Jana Wasążników – rodziców Janiny Warownej).



Ewenementem w skali całej okupowanej Polski było oddanie do eksploatacji 29 sierpnia 1942 r. nowej szkoły. Należy w tym miejscu przypomnieć, że szkoła powstała dzięki determinacji m.in.: inż. Bronisława Horosza urzędnika gminnego, Stanisława Żołądka sołtysa Celestynowa, Michała Rękasa i Józefa Stawikowskiego. Z uwagi na koszty związane z budową, podobno część zgromadzonych materiałów przeznaczono na wynagrodzenie budowniczych, stąd szkoła parterowa. Kto wie jak było naprawdę? Do szkoły uczęszczały dzieci z Celestynowa, Dąbrówki i Lasku, potem także z Reguta i Tabora. Wiele wiedzy na temat tamtego okresu znajduje się w prowadzonej wówczas kronice szkoły, która niestety gdzieś się zawieruszyła. Jeżeli ktoś z PT Czytelników coś wie na ten temat, lub inne poruszone w tym tekście, proszony jest o kontakt z autorem lub redakcją. Cdn.

Wiesław J. Muszyński

PS. Swoją wiedzę na temat przedwojennej i wojennej oświaty w Celestynowie konsultowałem z panią Janiną Warowną, tą drogą bardzo dziękuję za cenne uwagi.

INTEGRUJ SIĘ A BĘDZIESZ AKTYWNY

GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W CELESTYNOWIE WE WSPÓŁPRACY Z POWIATOWYM URZĘDEM PRACY W OTWOCKU OD 03 SIERPNIA 2015 ROKU REALIZUJE „PROGRAM AKTYWIZACJA I INTEGRACJA” (PAI). PROGRAM OBEJMUJE DZIAŁANIA MAJĄCE NA CELU AKTYWIZACJĘ ZAWODOWĄ ORAZ INTEGRACJĘ SPOŁECZNĄ OSÓB BEZROBOTNYCH.

Do udziału w programie Aktywizacja i Integracja zostało skierowanych 10 osób bezrobotnych, dla których Urząd Pracy w Otwocku ustalił III profil pomocy, korzystających ze świadczeń pomocy społecznej i realizujących kontrakt socjalny. W zakresie aktywizacji zawodowej przewidziano prace społecznie użyteczne, realizowane przez Gminny Ośrodek

Pomocy Społecznej. Natomiast w zakresie integracji społecznej, w celu kształtowania aktywnej postawy w życiu społecznym oraz zawodowym, przygotowano w szczególności grupowe poradnictwo specjalistyczne, w ramach którego przewidziano 40 godzin zajęć grupowych z doradcą zawodowym oraz 40 godzin grupowych zajęć z psychologiem. Pierwsze zajęcia z doradcą zawodowym odbyły się w dniu 03 sierpnia 2015 r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Celestynowie. W inauguracji Programu (PAI) wziął udział Wójt Gminy Celestynów, Witold Kwiatkowski i Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Celestynowie, Barbara Markowska – inicjatorka realizacji Programu.

Po zakończeniu udziału w PAI każdy uczestnik może: zostać skierowany przez Urząd do ponownego udziału w programie na okres do 6 miesięcy, zostać skierowany do zatrudnienia wspieranego u pracodawcy lub podjęcia pracy w spółdzielni socjalnej zakładanej przez osoby

prawne, ponownie przejść procedurę ustalenia profilu pomocy; w przypadku zmiany profilu zostanie odpowiednio dostosowany indywidualny plan działania oraz przedstawiona propozycja pomocy.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Celestynowie w okresie sierpień – wrzesień 2015 roku uczestniczy jako jeden z dwóch ośrodków, w pilotażu Programu Aktywizacja i Integracja na terenie powiatu otwockiego.

W Programie (PAI) GOPS realizuje część aktywizacji zawodowej w postaci prac społecznie użytecznych, część integracji społecznej Programu – na zlecenie Urzędu Pracy w Otwocku – realizuje Stowarzyszenie Krokus.

Realizacja PAI trwa 2 miesiące od 03.08.2015 r. do 30.09.2015 r. Jest finansowana ze środków Funduszu Pracy (PUP) oraz budżetu gminy (GOPS).

Małgorzata Woźnica
Koordynator realizacji Projektu PAI

WYCIECZKA DO ŁUCZNICY

GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W CELESTYNOWIE WE WSPÓŁPRACY ZE STOWARZYSZENIEM „KROKUS” ZORGANIZOWAŁ W DNIU 25 LIPCA 2015 R. CAŁODZIENNY WYJAZD INTEGRACYJNY DO ŁUCZNICY DLA RODZICÓW I DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH Z TERENU GMINY CELESTYNÓW. W WYJEŹDZIE UCZESTNICZYLI RODZICE RAZEM ZE SWOIMI DZIEĆMI, PSYCHOLOG, DWÓCH PRACOWNIKÓW SOCJALNYCH I TRZY WOLONTARIUSZKI.

Ośrodek „Akademia Łucznicza”, w którym zorganizowane zostało spotkanie integracyjne, to przepiękny, zabytkowy biały dworek w malowniczym parku, posiadający kompleks pracowni, w których są organizowane warsztaty rękodzieła artystycznego. Uczestnicy wyjazdu oprócz walorów edukacyjnych mieli możliwość swobodnego wypoczynku.

W czasie, kiedy rodzice korzystali ze wsparcia psychologa, niepełnosprawne dzieci przebywały pod opieką wolontariuszek oraz pracowników socjalnych, biorąc udział w zorganizowanych przez

nich zabawach. Grały w piłkę, rysowały ulubione zwierzęta, jak również bawiły się w różne gry plenerowe.

Po warsztatach uczestnicy wyjazdu wspólnie zjedli obiad, po którym wszyscy mieli możliwość wzięcia udziału w warsztatach zajęciowych w wybranych pracowniach rękodzieła: pracowni batiku i filcu, pracowni ceramicznej i pracowni tkackiej.

Zajęcia w pracowniach bardzo podobały się uczestnikom, a każdy mógł zabrać ze sobą samodzielnie przygotowane ozdoby.

Ostatnim punktem programu było ognisko, wspólne pieczenie kiełbasek, a rozmowom nie było końca.

Efektom wyjazdu była integracja społeczna poprzez poczucie wspólnoty z innymi ludźmi w uczeniu się, w pracy i we wspólnej zabawie zgodnie z własnymi potrzebami.

Wyjazd był pierwszym elementem zaplanowanych działań Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej na rzecz wspierania rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi. W kolejnych działaniach planujemy objąć pomocą i wsparciem psychologa większą grupę rodzin. Pierwsze z zaplanowanych spotkań odbędzie się 28 sierpnia w Urzędzie Gminy Celestynów.

Małgorzata Woźnica

NOWE KRYTERIA DOCHODOWE W POMOCY SPOŁECZNEJ

Od 1 października 2015 r. będą obowiązywać wyższe kryteria dochodowe kwalifikujące do świadczeń z pomocy społecznej, zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 lipca 2015 r. w sprawie zweryfikowanych kryteriów dochodowych oraz kwot świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej.

- dla osoby samotnie gospodarującej – 634 zł (wzrost o 92 zł),
- dla osoby w rodzinie – 514 zł (wzrost o 58 zł).

Podwyższenie kryteriów dochodowych wpłynie na wzrost liczby świadczeniobiorców korzystających ze świadczeń pieniężnych, których przyznanie jest uzależnione od spełnienia kryterium dochodowego.

GOPS

PRAWO DO ALIMENTÓW

GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W CELESTYNOWIE INFORMUJE, ŻE OD DNIA 1 SIERPNIA 2015 ROKU PRZYJMOWANE SĄ WNIOSKI W SPRAWIE USTALENIA PRAWA DO ŚWIADCZEŃ Z FUNDUSZU ALIMENTACYJNEGO NA OKRES ŚWIADCZENIOWY 2015/2016.

- Jeżeli wniosek, wraz z dokumentami, został złożony do dnia 31 sierpnia, ustalenie prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz wypłata świadczeń przysługujących za miesiąc październik następuje do dnia 31 października – informuje dyrektor GOPS w Celestynowie Barbara Markowska.
 - Jeżeli zaś wniosek zostanie złożony w okresie od dnia 1 września do dnia 31 października, ustalenie prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz wypłata świadczeń przysługujących za miesiąc październik następuje do dnia 30 listopada (art. 20 ust. 4 - ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów) – podkreśla dyrektor Barbara Markowska.
- Osoba ubiegająca się o przyznanie świadczenia z funduszu alimentacyjnego na okres świadczeniowy od 01.10.2015 roku do 30.09.2016 roku – składa wniosek o ustalenie prawa do świadczenia z funduszu alimentacyjnego, do którego należy dołączyć między innymi:
- kopię dokumentu tożsamości,
 - dokument stwierdzający wiek osoby uprawnionej,
 - zaświadczenia członków rodziny

z urzędu skarbowego potwierdzające wysokość dochodów za 2014 rok lub oświadczenia potwierdzające wysokość dochodu za 2014 rok,

- zaświadczenia lub oświadczenia członków rodziny dokumentujące wysokość innych dochodów,
- zaświadczenie organu gminy o wielkości gospodarstwa rolnego w 2014 roku lub oświadczenie potwierdzające wielkość gospodarstwa rolnego,
- zaświadczenie organu prowadzącego postępowanie egzekucyjne stwierdzające bezskuteczność egzekucji,
- odpis prawomocnego orzeczenia sądu zasądającego alimenty, odpis postanowienia sądu o zabezpieczenia powództwa o alimenty, odpis protokołu zawierającego treść ugody sądowej lub ugody zawartej przed mediatorem,
- informację właściwego sądu lub właściwej instytucji o podjęciu przez osobę uprawnioną czynności związanych z wykonaniem tytułu wykonawczego za granicą albo o niepodjęciu tych czynności w szczególności w związku z brakiem podstawy prawnej do ich podjęcia lub brakiem możliwości wskazania przez osobę uprawnioną miejsca zamieszkania dłużnika alimentacyjnego za granicą,
- zaświadczenie ze szkoły w przypadku, gdy dziecko uczęszcza do szkoły ponadgimnazjalnej (wydane we wrześniu 2015 roku) lub szkoły wyższej (wydane w październiku 2015 roku) lub oświadczenie potwierdzające uczęszczanie dziecka do szkoły lub szkoły wyższej,
- orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności, w przypadku gdy w rodzinie wychowuje się dziecko niepełnosprawne,
- inne dokumenty, w przypadku gdy

okoliczności sprawy mają wpływ na prawo do świadczeń z funduszu alimentacyjnego i wymagają potwierdzenia innymi dokumentami.

W związku z powyższym osoby zainteresowane proszone są o składanie wniosków wraz z kompletem dokumentów w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Celestynowie (pok. nr 8). Szczegółowe informacje można uzyskać dzwoniąc pod numer tel. 22-789 70 54 wew.134

Redakcja

KARTA DUŻEJ RODZINY

OD DNIA 16 CZERWCA 2014 R. NA TERENIE CAŁEGO KRAJU OBO-
WIĄZUJE KARTA DUŻEJ RODZINY.

Przysługuje ona rodzinom z przynajmniej trójką dzieci, niezależnie od dochodu. Karta jest wydawana bezpłatnie, każdemu członkowi rodziny.

Rodzice mogą korzystać z karty dożywotnio, dzieci do 18 roku życia lub do ukończenia nauki, maksymalnie do osiągnięcia 25 lat. Osoby niepełnosprawne otrzymają kartę na czas trwania orzeczenia o niepełnosprawności.

Karta oferuje system zniżek oraz dodatkowych uprawnień. Jej posiadacze mają możliwość korzystania z katalogu oferty kulturalnej, rekreacyjnej czy transportowej na terenie całego kraju. Zniżki mogą oferować nie tylko instytucje publiczne, ale również przedsiębiorcy prywatni. Przystępując do programu zyskują prawo do posługiwania się znakiem „Tu honorujemy Ogólnopolską Kartę Dużej Rodziny”. Kartę przyznaje wójt, burmistrz lub prezydent miasta na wniosek członka rodziny wielodzietnej. Aby otrzymać Kartę Dużej Rodziny należy zgłosić się do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Celestynowie wypełnić i złożyć wniosek o jej wydanie.

W gminie Celestynów od samego początku, realizacją zadania „Karta Dużej Rodziny” zajmuje się Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Celestynowie. Do dnia 31 lipca 2015 roku poprzez ponad roczny okres obowiązywania ustawy zostało wydanych 546 Kart Dużej Rodziny, w tym 205 kart dla rodziców i 341 kart dla dzieci.

Małgorzata Woźnica

PRZECIWDZIAŁANIE PRZEMOCY W RODZINIE

JESTEŚ OSOBĄ DOTKNIĘTĄ PRZEMOCĄ?
SZUKASZ INFORMACJI, POMOCY, WSPARCIA?
ZGŁOŚ SIĘ DO NAS !!!

GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W CELESTYNOWIE, UL. REGUCKA 3
czynny:

w poniedziałek w godz. 9.00-17.00
od wtorku do piątku w godz. 8.00-16.00

tel. 22/ 789- 70-54 wew. 139 lub 140
e-mail: pomoc@gops.com.pl
strona internetowa: www.gops.com.pl

GMINNE MIEJSCOWOŚCI DYZIN I JATNE

NAJSTARSZY MIESZKAŃCY NIE PAMIĘTAJĄ, ALBO NIE CHCĄ PAMIĘTAĆ, JAK DYZIN I JATNE WYGLĄDAŁY KILKADZIESIĄT, A NAWET KILKANAŚCIE LAT TEMU: ZAPYZIAŁE DOMY, W CHLEWIKACH KWICZĄCE ŚWINIE, GLINIASTA DROGA. DO STACJI KOLEJOWEJ W STAREJ WSI CZY CELESTYNOWA BRNĘŁO SIĘ, GDY SUCHO PO PIACHU, A PO DESZCZU ALBO WIOSENYCH ROZTOPACH, PO KOSTKI W BŁOCIE. OT, ZABITE DECHAMI WIOSKI, A W NICH KILKUDZIESIĘCIU MIESZKAŃCÓW. WŁADZE GMINY CELESTYNÓW DO ROKU 2010 NIE WYDAŁY Z BUDŻETU JEDNEJ ZŁOTÓWKI NA ROZWÓJ DYZINA I JATNEGO. TAKA JEST SMUTNA, ALE PRAWDZIWA RZECZYWISTOŚĆ.

Nie to, co dziś. Dyzin i Jatne w niczym już nie przypominają zaściankowości. To okazałe miejscowości z nowoczesnymi domami, zadbanymi ogródkami i przede wszystkim zadowolonymi mieszkańcami, których aktualnie jest ponad sied-



miuset i wciąż przybywa. W niedługim już bowiem czasie powstanie nowoczesne osiedle domków jednorodzinnych, w których zamieszka kilkadziesiąt osób. Ponadto usadawiają się tu zakłady pracy, które dają zatrudnienie również lokalnej społeczności i w ogromnym stopniu wpływających na rozwój regionu i gminy.

Dyzin i Jatne to malownicze zakątki gminy, które musiały czekać do 2010 roku, aby przejść całkowite przeobrażenie. Zbudowano asfaltowe drogi, stanęła stacja trafo, są sklepy, prywatne przedszkole, nowo pobudowana strażnica OSP, wyremontowana świetlica, powstał plac zabaw dla dzieci i okazały budynek Centrum Kultury Jatne. Radny Zbigniew Konefał nie przestaje wnioskować na sesjach, by miejscowości skanalizować.

– Szambowozy codziennie wywożą nieczystości płynne z zakładów w Dyzinie i Jatnem, w których pracuje w ruchu ciągłym ponad 1000 osób. To duże utrudnienie organizacyjne i finansowe dla przedsiębiorców oraz nieprzyjemny zapach dla wszystkich – stwierdza radny Konefał, społecznik od zawsze, samorządowiec od pięciu lat.

I właśnie przez te ostatnie lata najwięcej udało mu się dla Dyzina i Jatnego zrobić. Mając za sobą strażaków z OSP Dyzin, była sołtys Marię Dobrucką, przedsiębiorców, mieszkańców, a wśród nich niezmordowaną w działaniu Barbarę Roguską, przekonywał radnych i władze gminy do wielu inicjatyw. Mając świadomość, że gmina nie posiada wora pieniędzy, występował ze strażakami, poprzez Lidera, do marszałka województwa mazowieckiego, o fundusze. I do-



stał: na odnowienie świetlicy i na plac zabaw w Dyzinie oraz na Dom Kultury w Jatnem. W tym roku zamierza złożyć wnioski o środki na budowę kortów tenisowych, boiska do siatkówki i piłki ręcznej w Dyzinie i na plac zabaw w Jatnem.

– Dyzin i Jatne bardzo szybko się rozwijają poprzez powstawanie nowych firm i osiedlanie się nowych mieszkańców. Dlatego ważne, by wszyscy czuli się tu dobrze i byli przekonani, że o nich się dba – mówi z przekonaniem Zbigniew Konefał i dodaje, że podatki wpływające do gminy z Jatnego przekraczają 2300 zł na jednego mieszkańca. Podatki z Dyzina każdego roku wzrastają o sto procent, gdy na przykład podatki z miejscowości Celestynów ledwie wynoszą 300 zł na mieszkańca. – W naszych działaniach na rzecz Dyzina i Jatnego nie zapominamy o gminie, a raczej o jej budżecie, który nie jest z gumy. Stąd nasze zabiegi, by pozyskiwać fundusze z zewnątrz, jak na przykład 450 tys. zł na budowę Domu Kultury Jatne. Od roku już on funkcjonuje, spełniając swoją rolę, polegającą na skupianiu w nim młodzieży, nie mającej co ze sobą począć. To fakt, że utrzymanie Domu Kultury, generuje koszty. Chcemy jednak odciążyć gminę i powołać stowarzyszenie, które przejmie ten obowiązek od urzędu. Mając możliwość pozyskiwania dotacji i darowizn, nie tylko będzie ponosić koszty utrzymania budynku, ale także stanie się organizatorem wielu imprez i okolicznościowych wydarzeń kulturalno-oświatowych. A, że tak się stanie, niech świadczy fakt powołania kilka lat wcześniej Spółki Wodnej, pierwszej w gminie, powiecie i jednej z niewielu na Mazowszu. – Wówczas, gdy o tym mówiłem i namawiałem do wstępowania, wrzuszano ramionami i pukano się znacząco w głowę na sesjach w poprzedniej kadencji. Mimo przeciwności zawiązaliśmy Spółkę. Mieszkańcy zakasali rękawy, wzięli w ręce siekiery, piły i metr po metrze czyścili z chaszczy i drzew rowy, robili przepusty, by woda po ulewach mogła swobodnie spływać. Dziś nikt już nie martwi się, że zaleje mu zakład, podwórko czy ogród. Spółka Wodna Dyzin-Jatne pozyskała w pierwszym roku dział-



ności około 130 tys. zł, za co wykonano 11 km rowów. Za naszym dyzińskim przykładem poszły inne miejscowości gminy i powiatu. Jednej rzeczy będziemy się usilnie domagać, by składkę członkowską na Spółkę Wodną obowiązkowo dopisywać do podatku gruntowego. Pozwoli to pozyskać większe środki finansowe na działania Spółek. Aby określić, czy jest to możliwe, muszą wypowiedzieć się prawnicy.

Pyta pan o moje plany na tę kadencję. Cóż, mam ich wiele. Przede wszystkim doprowadzenie do wybudowania drogi Dyzin – Stara Wieś. Dziesiątki osób bowiem korzysta z podmiejskich pociągów, dzieci i młodzież do szkół, najmłodszy do przedszkola, parafianie do kościoła. Niestety do stacji i placówek oświatowych oraz Kościoła wiedzie jedna, ale nielegalna, zwyczajowo ujeżdżona i udeptana droga po prywatnych gruntach leśnych położonych obok jednostki policyjnej. By

droga jednak mogła stać się legalna, jednostka komendy stołecznej musi wyrazić zgodę na przesunięcie ogrodzenia o osiem metrów w głąb dzierżawionego od Lasów Państwowych terenu. Jednostka jednak zastawia się wewnętrznymi przepisami, a RDLP nie jest przekonana do potrzeby takiej drogi. Mam jednak nadzieję, że uda nam się przekonać komendanta stołecznej policji i dyrektora RDLP, aby pobudować drogę. Zaznaczam, że na tę inwestycję wykonany jest przez poprzednie władze gminy projekt w kierunku zadziałania specustawy. Drugą sprawą, nie dającą mi spokojnie spać, jest zaprojektowanie chodnika pieszo-rowerowego od trasy K-17 do stolicy gminy Celestynowa, ze względu na zapewnienie mieszkańcom bezpieczeństwa. I, jak wcześniej wspominałem, wybudowa-

nie kortów i boiska oraz skanalizowanie północno-wschodniego regionu gminy, tj. Dyzina, Jatnego, Ostrowia i Ostrowika. Mam nadzieję, że moje wnioski radni będą popierali, a wójt Wiktold Kwiatkowski i jego zastępca Piotr Rosłonec nie stracą zapалу odnowienia naszej gminy. A że tak jest, niech świadczy fakt przyznania przez radę 80 tys. zł na zakup masy bitumicznej na 400-metrowy odcinek drogi w Dyzinie, który Zarząd Dróg Powiatowych w tempie błyskawicznym wyremontował w lipcu – podkreślił z naciskiem radny Konefał.

Cóż, dotychczasowe i skuteczne działania radnego, przedsiębiorców i mieszkańców pokazują, że co sobie zamierzają, wykonują. Tylko pogratulować, bo ich sukcesy, to sukcesy gminy, a przecież chodzi o to, by mówiło się, że w celestynowskiej gminie żyje się dobrze.

Andrzej Kamiński

UCZCILI PAMIĘĆ NAUCZYCIELI

KOLEJNY ROK SZKOLNY UHONOROWALI CZŁONKOWIE STOWARZYSZENIA ABSOLWENTÓW I SYMPATYKÓW 3 LO IM. R. TRAUTGUTTA W CELESTYNOWIE, SKŁADAJĄC WIĄZANKĘ KWIATÓW I PAŁĄC ZNICZ W MIEJSCU PAMIĘCI PRZED BUDYNKIEM OBECNEGO GIMNAZJUM.



Dawnych nauczycieli, dyrektorów i absolwentów przypominała polonistka prof. H. Różacka, a Lucyna Rutkowska, z domu, Papis zaprosiła na wycieczkę autokarową do Węgrowa i Starej Wsi, gdzie była okazja zwiedzić neogotycki pałac Radziwiłłów i wspaniałe utrzymany park. W kawiarence w parku, przy dźwiękach muzyki, dawni uczniowie celestynowskiego liceum pili kawę i jedli pyszne drożdżówki podarowane przez piekarnię „Natura” z Celestyno-

wa, a rozmowom i wspomnieniom sprzed lat nie było końca. Z Węgrowa 28-osobowa grupa przybyła do Wiązowny, gdzie w gościnnym domu Zosi Jakubowskiej odbyło się VII walne zebranie stowarzyszenia. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności SAiS, i zapoznawszy się z oświadczeniem Wojciecha Kucharskiego, iż zrzeka się on pełnienia funkcji prezesa stowarzyszenia, członkowie wybrali na swojego nowego prezesa kol. Lucynę Rutkowską, która przedstawiła obecnym swoje plany na najbliższe miesiące.

- Najważniejsze zadanie na ten rok, to przygotowanie i wydanie monografii 3 LO w Celestynowie. Dlatego bardzo wszystkich proszę, by poszperali w swej pamięci i napisali krótkie wspomnienie lat, gdy byli uczniami naszego liceum – zachęcała prezes Rutkowska. - Oprócz tego ważne jest dozbudowanie Miejsca Pamięci w oświetlenie /instalacja, lampy na czujniki ruchu są, nie doprowadzone jest zasilanie/ oraz wymiana rycin starej i nowej szkoły/ wykonane na sklejkę nie wytrzymały warunków zewnętrznych/. Stałym naszym statutowym zadaniem jest opieka nad nauczycielami i koleżeństwem wymagającym pomocy. Ważna jest też działalność integracyjna stowarzyszenia poprzez realizację wycieczek, planujemy wycieczkę tzw. „Statkiem po trawie”, czyli odwiedzenie 150-letniego kanału Ostródzko-Elbląskiego,

ostatnio odrestaurowanego. Działając natomiast w ramach Stowarzyszenia "Koprówka" mamy nadzieję na realizację głównego zadania, czyli rekonstrukcji naszego pałacyku. Tymczasem musimy zadowolić się tym, że osoba nieżyjącego od roku, światowej rangi bakteriologa i wirusologa, twórcy szczepionki przeciwko chorobie Heinego Medina, profesora Hilarego Koprowskiego jest znana wszystkim mieszkańcom Celestynowa. Zwłaszcza uczniom Szkoły Podstawowej w Celestynowie, ponieważ od roku wita wchodzących pogodnie spojrzeniem profesora z wizerunku na tablicy pamiątkowej – podkreśliła nowa prezes. Cóż, nowej prezes życzymy spełnienia zadań, które przed sobą i stowarzyszeniem stawia a prywatnie zdrowia i energii, która oby nigdy ją nie opuściła.

Anka



NASZ KLUB FABRYKĄ UŚMIECHU

CO ZROBIĆ, ABY STWORZYĆ
FAJNE MIEJSCE SPOTKAŃ, INTE-
GRACJI I AKTYWNOŚCI W MAŁEJ
MIEJSCOWOŚCI? WYSTARCZY KIL-
KU LUDZI Z ZAPALEM, POMYSŁ,
TROCHĘ DETERMINACJI, DOBRY
PLAN DZIAŁAŃ I WSPARCIE
Z FUNDUSZU INICJATYW OBYWA-
TELSKICH.

Tak było z projektem „Nasz klub Fabryką Uśmiechu”, który obecnie realizowany jest w Pogorzeli-Warszawskiej. Nowa Rada Sołecka szukała pomysłu na ożywienie lokalnej społeczności. Ich pierwszym działaniem była ankieta wśród mieszkańców wsi, na temat tego, co by chcieli zmienić w swojej miejscowości i w jakie aktywności chcieliby się zaangażować. Okazało się, że ludzie chętnie chcą przychodzić do Klubu na zajęcia sportowe, kilka osób wyraziło chęć utworzenia Koła Gospodyń Wiejskich. Dzięki tej wiedzy udało się przygotować kilka projektów, których celem była zmiana Klubu Mieszkańca w Pogorzeli w miejsce tętniące życiem. Jednym z pierwszych projektów, jakie przygotowała Rada Sołecka był wniosek do konkursu Forum Inicjatyw Oświatowych, które jest programem wsparcia dla młodych organizacji pozarządowych i grup nieformalnych i samopo-

mocowych, działających na terenie województwa mazowieckiego. Powstał z inicjatywy trzech organizacji pozarządowych: Fundacji Fundusz Współpracy, Stowarzyszenia Europa i My oraz Stowarzyszenia Biuro Obsługi Ruchu Inicjatyw Społecznych BORIS. Celem Programu jest zwiększenie zaangażowania obywateli w życie publiczne, szczególnie w małych społecznościach lokalnych, ale też małych wspólnot w dużych miastach, które mają ograniczony dostęp do zasobów materialnych, wiedzy czy innowacji. Tak powstał projekt „Nasz Klub Fabryką Uśmiechu”, który obejmował zmianę klubu w miejsce bardziej przyjazne, a także bardziej atrakcyjne dla mieszkańców. Chcemy odnowić ogrodzenie, zamontować ławki i stoliki, zrobić miejsce na ognisko, powiększyć piaskownicę, zorganizować kącik czytelniczy, a do tego zamontować monitoring, aby bardziej zadbać o bezpieczeństwo w klubie i wokół niego. A wszystko to przy udziale samych mieszkańców wolontariuszy. Konkurs dzielił się na dwa etapy. Pierwszy obejmował weryfikację wniosku pod względem atrakcyjności – nasz wniosek uzyskał 43 miejsce (na 500 nadesłanych!). Drugi etap miał postać prezentacji pomysłów przed komisją – mieliśmy za zadanie pokazać kim jesteśmy, opowiedzieć o planowanych działaniach i jak zamierzamy je zrealizować, angażując lokalną społeczność. Uda-

ło się! Pozyskaliśmy 3000 złotych na realizację naszych pomysłów. Umowę w imieniu grupy inicjatywnej podpisali Adam Lisiak – Przewodniczący Rady Sołeckiej, Marta Olszowska – Wiceprzewodnicząca Rady i Jarosław Rogala – Sołtys. Pomocą w pisaniu wniosku służyła Monika Kulik mieszkanka Pogorzeli, prezentację na II etap konkursu przygotowali Szymon Wielgosz, Klaudia Porczyk, Wioleta Przysowa. Teraz czas na nasze działania. Mamy czas do 31 października. Do tej pory przygotowaliśmy i zainstalowaliśmy już system monitoringu. Przed nami kolejne prace, które planujemy na przełomie sierpnia i września 2015 r. Zapraszamy wszystkich mieszkańców Pogorzeli oraz inne osoby chętne do pomocy przy pracy na rzecz naszego Klubu. Dzięki Wam przemienimy nasz Klub w prawdziwą Fabrykę Uśmiechu. Zapraszamy również na stronę naszego Klubu Mieszkańca na Facebook'u, gdzie zamieszczane są aktualne informacje na temat tego miejsca: www.facebook.com/klubmieszkanca.



BEZPIECZNY PIKNIK

POCZĄTEK WAKACJI TO DOBRY MOMENT, ABY POROZMAWIAĆ Z DZIEĆMI O BEZPIECZEŃSTWIE: W DOMU, MIEŚCIE CZY NA WSI, NA PLACU ZABAW, W DRODZE NA WAKACJE CZY DO SZKOŁY, A TAKŻE W ŚWIECIE WIRTUALNYM. A KTO LEPIJ TO ZROBI, ANIŻELI SŁUŻBY ODPOWIEDZIALNE ZA NASZE BEZPIECZEŃSTWO, TJ: POLICJA, STRAŻ GRANICZNA, STRAŻACY CZY RATOWNICY? I TO NIE W SPOSÓB TEORETYCZNY, ALE POKAZUJĄC, JAK REAGOWAĆ W TRUDNYCH SYTUACJACH, UDZIELIĆ PIERWSZEJ POMOCY, GDZIE ZADZWONIĆ PO POMOC I CO ZROBIĆ, JAK KTOŚ NĘKA NAS W INTERNECIE.

Bezpieczeństwo stało się motywem przewodnim Pikniku, jaki został zorganizowany w Pogorzeli-Warszawskiej. Autorem pomysłu była Rada Sołecka, która dla swoich działań pozyskała wielu sprzymierzeńców wśród lokalnych służb, dbających na co dzień o bezpieczeństwo. Inicjatywa spotkała się też z poparciem przedstawicieli gminy – Wójta Gminy Celestynów oraz Gminnego Ośrodka Kultury. Przedstawiciele Rady Sołeckiej pozyskali pieniądze na realizację swo-



ich planów i pomoc wolontariuszy z dwóch dużych korporacji – PZU i Orange. Obie firmy chętnie angażują się w działania społeczne. Prowadzą też wolontariat pracowniczy, dając możliwość swoim pracownikom zaangażowania się w działania na rzecz lokalnych społeczności przekazując, na takie działania granty.

W sobotę 27 czerwca na dzieci czekały stanowiska przygotowane we współpracy z wolontariuszami. Można było wejść do wozu strażackiego, przymierzyć hełm i choć na chwilę poczuć się jak prawdziwy strażak, być operatorem węża gaszącego. Straż Graniczna również pozwalała przymierzyć dzieciom elementy swojego stroju, dzięki czemu można było się przekonać, z czego jest zrobiona i jak ciężka jest kamizelka kuloodporna. Dodatkowo każdy mógł wyrobić sobie specjalny paszport z odciskami palców oraz podziwiać umiejętności owczarka niemieckiego IRKO. Na stoisku Policji czekał motor oraz pełny rynsztunek wyposażenia policjanta z hełmem, tarczą czy kajdankami. Stoisko BHP oferowało dzieciom praktyczną naukę udzielania pierwszej pomocy, używając specjalnych fantomów czy naukę opatrywania ran i złamań, poparzeń, ukąszeń itp.

Najmłodsi coraz częściej i więcej korzystają z internetu, dlatego zwróciliśmy również uwagę na bezpieczeństwo

ich w sieci, przygotowując filmy, gry i zabawy na temat zasad bezpiecznego poruszania się w przestrzeni wirtualnej. Na dzieci czekał też kącik fotograficzny i plastyczny, a także napoje i ciasta, które w ramach wolontariatu upiekły miejscowe gospodynie. Na koniec dzieci zobaczyły teatryk kukiełkowy zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Celestynowie, którego tematem było również bezpieczeństwo.

Zaplanowanie i organizacja stoisk, opieka nad dziećmi podczas imprezy należała do wolontariuszy – mieszkańców Pogorzeli, a także pracowników firm PZU i Orange. W imprezie uczestniczyło ponad 70 dzieci, którym bardzo podobały się przygotowane dla nich atrakcje, konkursy i nagrody.

Dzięki wsparciu Urzędu Gminy w Celestynowie oraz firm pozyskaliśmy fundusze nie tylko na tę jedną imprezę – materiały do przygotowania stoisk, nagrody dla dzieci i poczęstunek, lecz także na wyposażenie, które zostanie w naszym klubie mieszkańca na dłużej: ekran i projektor multimedialny, nagłośnienie, system na bezpieczeństwo dzieci w sieci, filmy, gry, na temat zasad bezpiecznego poruszania się w przestrzeni wirtualnej.

Piknik w Pogorzeli-Warszawskiej, to dobry przykład współpracy mieszkańców, samorządu lokalnego i biznesu w działaniach na rzecz rozwoju lokalnych społeczności.

Redakcja



OBÓZ BAWIŁ I UCZYŁ

OD 23 LAT HARCERZE Z HUFCA ZHP IM. BOHATERÓW AKCJI POD CELESTYNOWEM SPĘDZAJĄ CZĘŚĆ WAKACJI NA ZALESIONEJ, PIASZCZYSTEJ WYDMIE, KOŁO KRYNICY MORSKIEJ. NA OBOZY WYJEŻDŻA TAM JUŻ DRUGIE POKOLENIE ZUCHÓW LUB HARCERZY Z NASZEJ GMINY.

Często, jeżeli wyjazd dofinansuje (w ok. 85%) Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, w obozach biorą też udział dzieci z tzw. rodzin niewydolnych wychowawczo. W tym



roku znalazło się na drugim turnusie 27 takich dzieci. Owa niewydolność objawiała się m.in. tym, że niektóre nie miały pojęcia, jak się należy zachować na obozie harcerskim. Wiem, co piszę, gdyż przez tydzień widziałem to na własne oczy. Jedne zastraszone, wycofane, zalężnione, nawet moczące się w nocy, inne agresywne, wulgarne, reagujące emocjonalnie, większość z dużymi lukami w podstawowej wiedzy szkolnej, bez nawyków kulturalnych i sanitarnych. Innymi słowy cała gama ułomności niezawinionych przez dzieci.

Zmiany istniejącego stanu rzeczy usiłowaliśmy dokonać poprzez tematyczne pogadanki, warsztaty, konkursy plastyczne, literackie i muzyczne, quizy, scenki rodzajowe, pląsy, gry i zabawy, rozmowy o nałogach oraz filmy i dyskusje.



Trudno mi było uwierzyć, ile może w tak krótkim czasie zdziałać prawdziwie matczyna, z determinacją pełniona opieka, jaką je otoczyła dh. phm. Zofia Zakrzewska, dzielnie wspierana przez dh. Karolinę Pietrzak, Paulinę Sobczyńską i niżej podpisanego. Zauważyłem, jak szybko cierpliwością i dobrocią można uzyskać zaufanie tych dzieci. Gołym okiem było widać, że harcerstwo ich interesuje, a niektórym imponuje.

Nie do przecenienia jest tu pomocna rola, jaką odegrał prowadzony obok integracyjny podobóz harcerski, prowadzony przez 21. Celestynowską Drużynę Harcerską „Rudy”, którym kierował z zaangażowaniem, konsekwentnie i do tego ciekawie, drużynowy dh. pwd. Antoni Krzemiński, wspierany przez: dh. Patrycję Wilczek - z-ca komendanta, dh. dh. Adriana Nowickiego - oboźny, Patrycję Kobza, Magdalenę Dąbrowską, Jakuba Brożka i Michała Domańskiego.

Cele, jakie sobie postawili organizatorzy: bezpieczny, aktywny i pobudzający do rozwoju wypoczynek, nauka pracy w grupie, zapoznanie się z losami Rzeczypospolitej w XVII w., kontynuacja całorocznej pracy w drużynie, integracja drużyny, rozwój zainteresowań związanych z turystyką niziną i krajoznawstwem, w tym poznanie terenów Mierzei Wiślanej, podnoszenie kultury zdrowotnej, rozwój umiejętności z zakresu technik harcerskich, rozwój umiejętności i zainteresowań artystycznych, pobudzenie wyobraźni poprzez stawianie różnorodnych zadań wymagających pomysłowości i analizy, rozwój samodzielności i zaradności w życiowej, nauka wspólnej pracy i podziału zadań w zespole, nauka i ćwiczenie punktualności, uzupełnienie wiadomości potrzebnych do realizacji prób na stopnie harcerskie.

Ten ambitny program realizowano poprzez: majsterkę obozową, rzeźbiarstwo, włóczkarstwo, zwiady terenowe, służbę w kuchni, budowę kuchni polowej łącznie z jej użyciem, grę giełdową „Handluj z Hanzą”, gry terenowe, np. „lisy w kurniku”, próby na sprawności, paintball, gra karciana VETO, pogadanki historyczne (o historii harcerstwa, Polski w XVII w., Kresów II RP, Imperium Osmańskiego). Niemal wszystko zostało zakończone zdobyciem sprawności,



znaków służbowych czy zaliczeniem zadań zespołowych.

Nie sposób przy okazji nie wspomnieć o kadrze pierwszego, sensu stricto harcerskiego turnusu. Tworzyli ją: dh. pwd. Marta Haniecka - znakomita komendantka podobozu harcerskiego, dh. pwd. Karolina Pietrzak - komendantka podobozu zuchowego, w którym rolę nie do przecenienia odegrała dh. phm. Jadwiga Pilch, oraz dh. pwd. Katarzyna Kowalska, dh. pwd. Karolina Taniewicz i dh. oboźny Sebastian Sokół. Władzę komendantki na obu turnusach z determinacją, podobnie jak przez ostatnie 23 lata, pełniła doświadczona w harcerskich bojach dh. hm. Janina Skrzypiec-Nowak.

Dwutygodniowy turnus kosztował rodziców 750 zł, plus ok. 15 tys. zł. dofinansowania z Kuratorium na całą grupę. Za to smaczne i obfite wyżywienie (trzy posiłki dziennie plus podwieczorek), spanie w namiotach, prysznic, ciepła woda, porządne sanitariaty,



niemal non stop działająca pralka, ok. 250 m do otwartego morza z szeroką plażą, a do tego bogaty, ciekawy program realizowany charytatywnie przez instruktorów Hufca, pasjonatów harcerstwa i pracy z młodzieżą. W tym roku przewinęło się przez dwa turnusy 120 młodych obozowiczów. Nieoczekiwanie w drugim turnusie pojawił się darczyńca Rafał Łukawski, który sprawił, że podniebienia obozowiczów zażyły sporo pozytywnych doznań.

Wiesław J. Muszyński

„TAKĄ CIĘ KOCHAM, MOJA POLSKO”

PRZYPOMINAMY, ŻE TRWA PRZYGOTOWANY PRZEZ PORTAL WWW.EGMINY.EU „BARDZO PRYWATNY PORTAL LUDZI CIEKAWYCH”, INTERNETOWY MIĘDZYNARODOWY KONKURS PT.: „TAKĄ CIĘ KOCHAM, MOJA POLSKO” TERMIN PRZYJMOWANIA PRAC KONKURSOWYCH UPŁYWA 30 WRZEŚNIA 2015 ROKU – WYSTARCZY PRACĘ WYŚLAĆ NA E-MAILA: BIURO@EGMINY.EU

Ten konkurs jest pod Patronatem Honorowym m.in. Ministra Edukacji Narodowej.

Dlaczego to dla nas ważne i ciekawe?

– Od dłuższego czasu trwa zakulisowa dyskusja na temat naszej tożsamości, polskości, patriotyzmu i naszego miejsca w Europie, na świecie. W każdym zakątku Ziemi znajdziemy Polaka lub osobę związaną z naszym krajem. Jesteśmy w Unii Europejskiej, jesteśmy Europejczykami o tożsamości polskiej... a jak się z tym czujemy? Jak to odbieramy? Co to znaczy być Polakiem? Co to znaczy kochać Polskę? Jakimi jesteśmy Polakami, patriotami i co to oznacza we współczesnym świecie? Zadajemy to pytanie sobie, sąsiadom, dużym, średnim i wielkim, młodzieńcom i tym dorastającym czy dorosłym. Zachęcamy do opowiedzenia o swej polskości także tych, którzy swe losy chcieli lub musieli związać z innym miejscem na Ziemi – odpowiada organizator konkursu, a prywatnie mieszkanka Otwocka, Jadwiga Wierzbicka – To konkurs bez barier wiekowych, czyli od maluszka po staruszka i bez barier twórczych – piszemy, malujemy, gramy, śpiewamy i tworzymy dla siebie, dla naszej Polski.

Każdy może wyrazić swe uczucia, odczucia, miłość, empatię, szacunek i inne budujące emocje związane z polskością i byciem Polakiem. To nie wstyd. To zaszczyt być, czuć się Polakiem i nie jest ważne czy na miejscu czy na końcu świata. – Chcemy poznać, czym dla najmłodszego dziecka jest bycie Polakiem? Jak o tym myślą młodzi i nieco starsi, jakimi uczuciami obdarzają Polskę dorośli? Jak wspominają Polskę swych młodzieńczych lat? Jakie są nasze oczekiwania wobec Polski i jak zamierzamy spłacić dług wdzięczności za Jej starania o nasze dobro? Ta konkursowa twórcza dyskusja o Polsce i polskości może nam tylko pomóc zrozumieć Polskę XXI wieku – Jej i nasze oczekiwania, Jej i nasze pragnienia... – dodaje.

– Chcielibyśmy, by mieszkańcy Celestynowa i okolic czynnie wzięli udział w konkursie. Można przesłać fotografie Celestynowa i okolic, wysłać wiersze i inne swoje prace literackie, plastyczne, czy stworzoną muzykę. W tym konkursie możemy obok siebie zobaczyć haftowany obraz, wspomnienie czy piosenkę w wykonaniu lokalnego zespołu. W naszej gminie mieszka wielu wspaniałych ludzi, twórców dojrzałych i wiele młodych talentów. Chciałbym, byśmy pokazali piękno naszego Celestynowa – dodaje wójt Witold Kwiatkowski – taki konkurs pozwala nam zaistnieć dalej w świecie, w Polsce i przekazać urok naszej Małej Ojczyzny. Zachęcam wszystkich do udziału w tym ważnym dla nas konkursie, bo każdy z nas może powiedzieć – „Taką Cię kocham, moja Polsko” i każdy to może na swój sposób wyrazić. Wszystkie prace można oglądać, oceniać na <http://www.egminy.eu/wystawy/filtr/category/16.html>, a na facebooku <https://www.facebook.com/groups/659971674132774/?fref=ts>.

Anka

WAKACYJNE PRZEDSZKOLE

Przez cały lipiec w Samorządowym Przedszkolu w Starej Wsi trwał tzw. wakacyjny dyżur. Polegał on na tym, że dzieci z terenu gminy miały możliwość przebywać w przedszkolu od godziny 7.00 do 17.00. W tym roku personel opiekował się 54 dziećmi, zapewniając dobrą zabawę, trzy posiłki, a też różnego typu zajęcia.

Wykorzystując plac zabaw nauczyciele uczyli maluchy wspinać się po drabinkach, chodzić po równoważni, biegać słalom, a jedna z matek, pani Monika Widulińska, dwa razy w tygodniu prowadziła społecznie warsztaty plastyczne.

W przyszłym roku wakacyjny dyżur będzie prowadzić przedszkole w Celestynowie. Tak bowiem przemienne trwać ta akcja od pięciu lat i cieszy się dużym powodzeniem.

Anka



PSIE SPRAWY

WSZYSCY KOCHAMY PSY, LECZ NIEKTÓRZY Z NAS OKAZUJĄ TO UCZUCIE NIEZWYKLE KRÓTKO. PIESEK, PIESECZEK, MORDECZKO..., BY W KOŃCU WARKNĄĆ: „A PASZOŁ WON TY KUNDLU WŁOCHATY”.

I psa, który się znudził, zawadza, gubi po mieszkaniu kudły wywozimy wypasioną limuzyną poza miasto. Pies początkowo rozpaczliwie podbiega do każdego przejeżdżającego samochodu z myślą, że to jego pańcio wraca po niego. Po kilku dniach, głodny, często przemoczony, czy zmarznięty, instynktownie zaczyna szukać pożywienia. Nie znajdując go przy drodze, zapuszcza się do domostw. Ufny Ignie do ludzi w nadziei, że dadzą jeść, a może przygarną. Ci jednak pędzą stworzenie i często ciskają w nie kamieniem, czy patykiem. W zwierzęciu budzi się więc instynkt samozachowawczy, bo zdaje sobie sprawę, że na człowieka nie może już liczyć. Stał się dla niego wrogiem. Nocami skrada się do gospodarstw. Z koryt wyjada resztki, przeszukuje śmietniki, kradnie dzieciom kanapki. Diczęje i jakoś sobie radzi.

W Polsce wałęsających się psów jest już setki tysięcy, a liczba ta ciągle rośnie, bo zwierzęta żyjąc w stadach rozmnażają się, jak natura przykazała. Są wszędzie i są niebezpieczne. Wolności zazdroszczą im psy łańcuchowe.

Jeżdżąc jako reporter po wsiach i małych miasteczkach, nierzadko widzę psy podwórkowe uwiązane krótkim łańcuchem do wiatrem podszytej budy.

I wstyd mi. Wyobraź sobie Człowieku, że nie możesz spo-

tykać się z kolegami, jeździć rowerem, nie masz telewizora i w ogóle nic, czym mógłbyś się zająć. Uwiązany pies spędza tak całe swoje życie. Czasem zostaje uwiązany już jako szczeniak, zanim zdąży cokolwiek w życiu zobaczyć, poza skrawkiem podwórka, które jest całym jego światem.

Czy słyszałeś kiedyś, jak uwiązany pies wyje z tęsknoty, skomli, szczeka „bez powodu”? To jego wołanie o ratunek! Łańcuch powoduje, że pies cierpi nie tylko psychicznie, ale również fizycznie. Obroza wpija się w ciało, powoduje obtarcia skóry. Łańcuch okalecza!

Dla udomowionego psa „stadem” stają się ludzie. Pies przywiązany do budy jest wyłączony ze społeczności i bardzo cierpi z tego powodu.

Pomyśl, że to ty jesteś przywiązany do drzewa. Patrząc na drzwi domu, z którego nikt do ciebie nie wyjdzie, widzisz przez okno ludzi w środku. Oni są razem, w swoim stadzie, szczęśliwi – a ty? Przed tobą jest podwórko, po którym nie możesz pobiegać. Marzniesz zimą, bo łańcuch nie pozwala ci dostatecznie się ruszać, żeby się rozgrzać, a latem nie masz gdzie się schować przed upałem. I tak rok za rokiem. Bez sensu i nadziei.

Ale oto Sejm przyjął ustawę, że łańcuch nie może być krótszy niż 3 metry, a pies powinien być z niego spuszcany po 12 godzinach. I cóż on zrobi? Dołączy do swych braci wałęsających się po okolicy. Z tą jednak różnicą, że Burek łańcuchowy rano wróci, bo przy budzie czeka go micha. Porzucony, nie ma dokąd wrócić, więc błąka się i tęskni. Najczęściej trafia wygłodniały do Schroniska Zwierząt w Celestynowie, a ono stara się je oddać do adopcji.

Andrzej Kamiński

PSY DO ADOPCJI

Lew – uroczy, jak na Króla Lwa przystało. Jest średnim, długowłosym czterolatkiem, o temperamencie wesołego szczeniaka. Trafił do schroniska z interwencji w bardzo ciężkim stanie po pogryzieniu. Chętnie się bawi i wychodzi na spacer. Uwielbia towarzystwo ludzi, nie sposób przejść obok niego obojętnie.

Super to nieduży, kudłaty, starszy pies. Dlaczego Super? - bo jest naprawdę super psem. Zawsze radosny i skory do zabawy. Kocha ludzi. Uwielbia pieszczoty. Ufny i grzeczny. Pozytywną energią zaraża wszystkich wokół siebie.

Majka to 5-cio miesięczna sunia. Nie ma szczęścia w swoim krótkim życiu. Do schroniska trafiła już dwukrotnie. Najpierw ją wyrzucono na ulicę, następnie adoptowano do domu, w którym nie sprawdziła się jako zabawka dla małego dziecka i wróciła po 2 tygodniach. Mimo wszystko jest wesoła i cudowna. Nie będzie dużym psiakiem, ale na pewno obdarzy Cię ogromną dawką miłości.



SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT W CELESTYNOWIE

Szanowni Państwo,
w ciągu ostatnich kilku lat Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce modernizuje Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Celestynowie.

W ciągu 2012 i 2013 r. Towarzystwo przeznaczyło na ten cel prawie 800.000 złotych i nadal będzie nasze Schronisko modernizować, by zwierzęta w nim przebywające miały godne warunki życia. Nadal czekamy na Państwa wsparcie, ponieważ to dzięki darczyńcom udało nam się poprawić warunki życia psów i kotów.

Dziękujemy za wspieranie naszych działań i liczymy na dalszą pomoc.

Kierownik Łukasz Balcer

05-430 Celestynów ul. Prosta 3, tel./faks 22 789-70-61,
e-pocztą: celestynow@toz.pl
Numer rachunku: 43 1020 1156 0000 7102 0061 5146

LETNI OBÓZ AKADEMII BORU

To już kolejny rok, w którym młodzi piłkarze RKS Bór Regut mieli możliwość wyjazdu na letni obóz przygotowawczy. W dniach 5–12 sierpnia br. aż 65 młodych zawodników z terenu Gminy Celestynów reprezentujących barwy reguckiego Boru przebywało w Ustroniu Morskim na obozie sportowym „Piłkarska kadra czeka”. Obozowe życie to przynajmniej dwa intensywne treningi pod okiem naszych trenerów, wspólne posiłki i zabawa. W tym roku po raz pierwszy na obóz pojechali chłopcy z rocznika 2007,



którzy znakomicie sprościli obozowym wymaganiom. Nasi młodzi piłkarze trenowali na Orliku w Ustroniu Morskim, kompleksie boisk w Dygowie, na boisku klubu Astra Ustronie Morskie. Poszczególne roczniki rozgrywały swoje mecze kontrolne w Kołobrzegu.

Marta Żołądek




**Masz problem z alkoholem?
Przyjdź na miting AA.**

Spotkania grupy AA Dar
w poniedziałki o godz. 19.00
w urzędzie gminy.

WAŻNE TELEFONY

Alarmowe

Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Policja	997
Pogotowie gazowe	992
Pogotowie energetyczne.....	991, 22 778 28 00, 22 778 28 22
Numer ratunkowy	112

Gmina

Urząd Gminy w Celestynowie	22 789 70 60
Posterunek Policji w Celestynowie (pp-celestynow@ksp.policja.gov.pl)	22 789 70 07 (do 23:00)
Dzielnicy gminy Celestynów (sprawy sąsiedzkie i rodzinne)	600 997 474, 600 997 500
Ośrodek Zdrowia w Celestynowie	22 789 70 74
Parafia Rzymskokatolicka Wniebowzięcia NMP w Celestynowie	22 719 27 44
BS w Celestynowie	22 789 70 24
Nadleśnictwo Celestynów	22 789 70 03
Spółeczne Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt	22 789 70 61, 602 378 437

Poczta	22 789 71 00
Zakład Obsługi Szkół	22 789 89 64
ZS w Celestynowie	22 789 70 10, 22 789 70 92
SP w Celestynowie	22 789 70 22
SP w Starej Wsi	22 789 70 46
SP w Ostrowie	22 789 71 07
SP w Regucie	22 789 70 49
Przedszkole w Starej Wsi	22 789 74 80
Przedszkole w Celestynowie	22 789 70 39

Powiat

Komenda Powiatowa Policji	22 779 40 91-6
Komenda Policji w Karczewie	22 780 65 77
Państwowa Straż Pożarna w Otwocku	22 718 16 20
Nadleśnictwo Celestynów	22 789 70 03
Szpital Powiatowy w Otwocku	22 778 26 00
Biuro numerów	118 913
Starostwo Powiatowe w Otwocku	22 778 13 00
Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Otwocku.....	22 788 15 34
Urząd Skarbowy w Otwocku	22 778 23 01
ZUS w Otwocku	22 719 45 60



Starostwo Powiatowe w Otwocku wraz z Wyższą Szkołą Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi pragną zaprosić wszystkich przedsiębiorców oraz wszystkich, którym bliski jest rozwój gospodarczy powiatu otwockiego do przyłączenia się i wsparcia Gali Biznesu Powiatu Otwockiego.

Wspólnie chcemy wyróżnić najlepszych przedsiębiorców, chcemy aby dobre praktyki współpracy biznesu, nauki i administracji w powiecie otwockim stały się faktem – ku korzyści wszystkim podmiotom oraz mieszkańcom Naszego Powiatu

**Forum
Gospodarcze
Powiatu
Otwockiego**

**Gala Biznesu
Powiatu Otwockiego**

**4
WRZEŚNIA
2015**

Kategorie

- Pracodawca roku
- Filantrop roku
- Debiut roku
- Innowator roku
- Bizneswoman
- Biznes rodzinny
- Organizacja pozarządowa

Zgłoszenie:

Aby przystąpić do konkursu o Nagrodę dla Najlepszych Przedsiębiorców Powiatu Otwockiego należy wypełnić oraz wydrukować, a następnie złożyć deklarację uczestnictwa w Konkursie. Przed złożeniem deklaracji niezbędne jest zapoznanie się z regulaminem konkursu. Więcej informacji na stronie internetowej www.kng.org.pl

Zgłoszenia przyjmujemy do 31 lipca

KOMUNIKAT MCO AFFIDEA

Szanowni Państwo, Międzynarodowe Centrum Onkologii Affidea w Otwocku, które od 2 lat z własnych funduszy pokrywa koszty radioterapii chorych onkologicznie, od 1 sierpnia br. zmuszone będzie wstrzymać przyjęcia nowych pacjentów.

Narodowy Fundusz Zdrowia, pomimo znacznych udokumentowanych ograniczeń w dostępie do zabiegów z zakresu radioterapii na terenie województwa mazowieckiego, odmawia zakontraktowania tych usług dla pacjentów. Wstrzymanie przyjęć pacjentów do ośrodka w Otwocku oznacza, że około 2 tysiące pacjentów onkologicznych rocznie straci dostęp do leczenia za pomocą radioterapii, które odbywać się będzie już tylko w 2 ośrodkach na Mazowszu. Chorzy, którzy aktualnie leczą się w placówce w Otwocku będą mogli dokończyć rozpoczętą terapię.

Marta Marczak

Biuro Prasowe MCO Affidea.

Kontakt: e-mail: mm@pov.pl tel: + 48 695 602 099.



ŚWIĘTO GMINY

